DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 189. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Nowe pogłoski o zmianach w rządzie
i redukcjach urzędników.
Urzędowe zaprzeczenie. — Konieczności oszczędnościowe.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) W okresie wakacyj politycznych niektóre dzienniki warszawskie puściły wiadomość o rzekomo **bliskich zmianach w rządzie premjera Jędrzejewicza.** Dzisiejsza „Iskra“ zaprzecza tym pogłoskom kategorycznie.

Zaprzeczona została również z całą stanowczością wiadomość o **nowych redukcjach wśród pracowników państwowych,** które miały być rzekomo przeprowadzone z dniem 1 października ze względu konieczności budżetowych.

Oszczędności mają być przeprowadzane w dalszym ciągu ze względu na malejące stale dochody państwowe, ale ma się to stać przez łączenie niektórych urzędów, uproszczenie administracji ogólnopaństwowej, zniesienie niektórych agend sądowych itp. Czy te zapewnienia ze sfer rządowych sprawdzą się, najbliższa przyszłość pokaże.

Pakt neutralności i nieagresji
między Sowietami i Włochami.

Paryż, 18. 8. (PAT). **„Paris Soir“ donosi, że pakt o nieagresji między Sowietami a Włochami podpisany będzie w sobotę. Pakt ma nosić nazwę paktu neutralności i nieagresji.**

Według opinji korespondenta „Paris Soir“, Sowiety przystępują do tego układu, widząc w nim gwarancję, że pakt czterech nie będzie skierowany przeciwko ZSRR. Pakt zawierać będzie 7 punktów, które będą wymagały pełnomocnictwa obu krajów. Pakt nie będzie zawierał definicji napastnika.

Radjo niemieckie atakuje komisję rządzącą okręgiem Saary.

Paryż,, 18. 8. (PAT). Radjostacje Stutgartu i Frankfurtu poświęcają znaczną część swojego programu zagadnieniom okręgu Saary. Ostatnio zagłębie ostro krytykowało decyzję komisji rządzącej okręgu, zabraniającą debitu kilku pismom niemieckim na terenie Saary. Jednocześnie wezwano Niemców tego okręgu do tłumnego udziału w niedzielę, dnia 27 sierpnia w wielkiej manifestacji narodowo-socjalistycznej w Niederwaldzie tuż nad granicą Saary.

Sytuacja na Kubie.

Paryż, 18. 8. (PAT). Na Kubie jeszcze nie nastąpiło zupełne uspokojenie, chociaż wojsko i policja nie dopuszczają do żadnych poważniejszych wykroczeń. Robotnicy portu Havana nie przystąpili jeszcze do pracy. W porcie znajdują się dwa transatlantyckie parostatki, których posażerowie nie mogą wydostać się na ląd.

Mordują więźniów.

Berlin, 18. 8. (PAT). Podczas transportu do obozu koncentracyjnego konwojenci zastrzelili niejakiego Budniaczyńskiego z Międzyrzecza nad Odrą z powodu usiłowanej ucieczki (??). (Masowe mordowanie więźniów z powodu rzekomej ucieczki stało się już w Niemczech powszechne. — Red.).

Prez. Roosevelt wprowadza nowy kodeks pracy.

Waszyngton, 18. 8. (PAT). Pomiędzy prezydentem Rooseveltem, generałem Johnsonem, kierownikiem odbudowy przemysłowej kraju, a Ickes, sekretarzem spraw wewn. miała miejsce konferencja w sprawie uzgodnienia nowego punktu kodeksu pracy w kopalnictwie naftowem. Roosevelt czyni starania w kierunku zaprowadzenia kodeksu pracy jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia w przemysłach węglowym, naftowym i żelaznym.

Pogrzeb posła japońskiego
w Warszawie.

Warszawa, 17. 8.

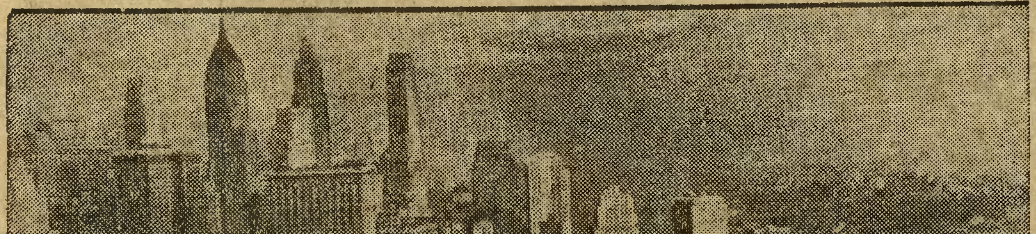
Piękny pogrzeb sprawiła Warszawa zmarłemu ministrowi japońskiemu, posłowi przy rządzie Rzeczypospolitej ś. p. Hirouki Kawaiowi. Żegnały go tłumy publiczności, przedewszystkiem katolicy, których piękna śmierć Zmarłego i jego chrzest na łożu śmierci, przyjęty z rąk nuncjusza papieskiego msgr. Marmaggiego naprawdę wzruszyły. Ulica Foksal, gdzie mieści się siedziba poselstwa i skąd nastąpiło wyprowadzenie zwłok oraz sąsiednie ulice aż do kościoła św. Krzyża, były oblężone przez tych, którzy chcieli oddać ostatnią przysługę znanemu przyjacielowi Polski z pięknej krainy wschodzącego słońca. Zjawił się również korpus dyplomatyczny w komplecie z dziekanem swym msgr. Marmaggim na czele. Rząd polski reprezentował minister spraw wewnętrznych p. Pieracki. Zjawili się również bardzo licznie urzędnicy naszego ministerstwa spraw zagranicznych, którzy serdecznie zajęli się zorganizowaniem tej żałobnej uroczystości. Wojsko oddało ś. p. Zmarłemu wszelkie honory. W kondukcie pogrzebowym uczestniczyła piechota i konnica, zaś za trumną szli liczni wyżsi oficerowie, mając na czele dwóch generałów.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się o godz. 11 i pół. Za trumną szła wdowa wraz z dziećmi. Jest to jeszcze młoda kobieta. Jej najmłodsza córeczka jest powszechnie lubianą w Warszawie dla swej przepięknej urody i porywa tem, że mówi już po polsku. Chętnie też kazała się nazywać Marynią. Dziś strapiona szła za trumną swego zmarłego ojca. Wdowę prowadził sekretarz poselstwa w otoczeniu członków i współpracowników japońskiego poselstwa. Przed trumną niesiono bardzo liczne wieńce oraz ordery Zmarłego. Duży laurowy wieniec nieśli podoficerowie, ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Wielki wieniec z róż niesiono od marsz. Piłsudskiego i in.

Nabożeństwo żałobne odprawił za Zmarłego, który na chrzcie św. przyjął imię Franciszek, ks. biskup Gall w obecności ks. nuncjusza, który następnie odśpiewał nad trumną egzekwje. Obecni na nabożeństwie wzruszeni byli głęboko, gdy orkiestra wojskowa powitała wynoszone z kościoła zwłoki hymnem japońskim, jakże przedziwnie smutnym i rzewnym. Egzotyzmem powiało w tej chwili. Syn dalekiej Japonji zgasł zdala od ojczyzny, jak żołnierz na posterunku, przeżywszy zaledwie 50 lat.

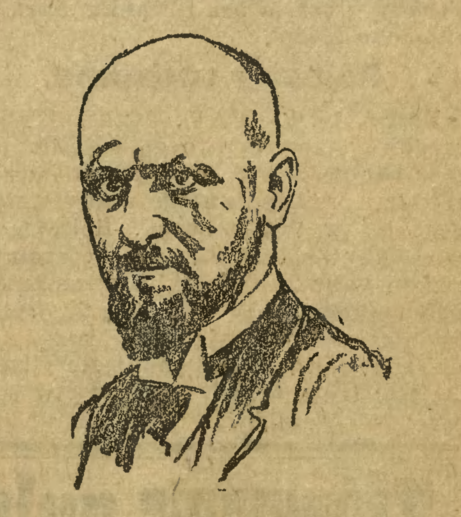
Po nabożeństwie przewieziono samochodem trumnę na Powązki. Pochowanie zwłok odbyło się wyłącznie w gronie najbliższej rodziny i członków poselstwa.

Włoski olbrzym morski „Rex“ na tle nowojorskich drapaczy chmur.



Włoski parowiec „Rex“ przebył przestrzeń z Gibraltaru do Nowego Jorku w rekordowym czasie 4 dni, 13 godzin i 58 minut. W ten sposób pobił on rekord (o pół mili morskiej) parowca „Bremen“ zdobywcy „błękitnej wstęgi“ Oceanu.

Zamach bombowy na b. premjera Bułgarji.



Prof. Zankoff, b. premjer i przywódca nacjonalistycznej opozycji cudem wyszedł cało z zamachu bombowego. Pewien komunista rzucił dwa granaty ręczne. 2 osoby towarzyszące b. premjerowi zostały ciężko ranne.

Katastrofa powodzi na Jamajce
70 ludzi utonęło.

Katastrofa powodzi na Jamajce spowodowana powodzią wynikła na skutek burzy i ulewnych deszczów przybrała znacznie większe rozmiary niż początkowo przypuszczano. W wezbranych rzekach utonęło 70 ludzi, a straty, wyrządzone przez burzę na plantacjach i fermach obliczane są na 400.000 funtów szterl.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych min. Szembek przyjął wczoraj nowego posła hiszpańskiego p. Cerrt di Benastre, który przedstawił mu nowego attache wojskowego poselstwa hiszpańskiego mjr. Don Runo Quintana Caisedo.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Aeroklubu warszawskiego, na którem nadano godność członka honorowego Aeroklubu zdobywcy Atlantyku kpt. Skarżyńskiemu. Uroczystość wręczenia dyplomu odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy poseł Rzeczypospolitej przy rządzie sowieckim min. Łukasiewicz. Jak słychać, odbędzie on szereg rozmów z czynnikami rządowemi.

Zasilenie Funduszy Pracy z djet poselskich.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Wczoraj kasa sejmowa przekazała Funduszowi Pracy pierwsze kwoty, uzyskane z potrąceń diet poselskich i senatorskich na rzecz tegoż Funduszu. Potrącenia te przyniosą Funduszowi rocznie około 55.000 zł.

Dom na Węgrzech, w którym mieszkał Sobieski.

(PAT) W miejscowości Györ (Węgry) w r. 1683 zamieszkiwał w budynku magistrackim król Jan Sobieski. W tych dniach na wspomnianym budynku umieszczona została wspaniała pamiątkowa płyta marmurowa z napisem „Na pamiątkę pobytu króla Jana Sobieskiego w r. 1683 w Györ — Mieszkańcy miasta Györ".

Zgon żony senatora Koskowskiego.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Znanego dziennikarza i publicystę senatora Koskowskiego dotknął wczoraj bolesny cios. Dnia tego zmarła mu żona.

Na wieść o śmierci ś. p. Koskowskiej poszczególne syndykaty dziennikarzy pośpieszyły z wyrazami swego współczucia, gdyż senator Koskowski jest prezesem Zw. Dziennikarzy Rzeczypospolitej. Depeszę kondolencyjną przesłał również Klub Sprawozdawców parlamentarnych, którego sen. Koskowski jest członkiem. Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się w sobotę.

Zamach na b. premjera bułgarskiego.

Sofja, 18. 8. (PAT) **Wczoraj rano w miejscowości Cepino jakiś nieznany osobnik rzucił dwie bomby na byłego premjera bułgarskiego Aleksandra Cenkowa w czasie jego zwykłej porannej przechadzki. Bomby nie wyrządziły jednakże żadnej szkody. Były premjer Cenkow wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zbiegł.**

Rejestry rodzinne.

Berlin, 18. 8. (PAT). Czasopismo urzędowe stanu cywilnego ogłosiło projekt wprowadzenia w całych Niemczech rejestru rodzinnego na wzór istniejącego już w Wirtembergji. Rejestry zawierałyby stanowisko poszczególnych rodzin wraz z wszelkiemi zmianami personalnemi. W specjalnych rubrykach notowane mają być kary, dziedziczne choroby i wypadki sterylizacji. Rejestr ten ma być podstawą w sprawach obywatelstwa.

Trzy wypadki lotnicze

pod Warszawą.

Samoloty zostały rozbite, lotnicy wyszli bez szwanku.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) W pobliżu Warszawy zaszły **trzy wypadki lotnicze.**

Jeden z nich wydarzył się w pobliżu szosy Grójeckiej na Ochocie. Samolot wojskowy wskutek defektu w motorze splanował na łące, gdzie pasło się stado krów. Zwierzęta, spłoszone warkotem motoru, rzuciły się w popłochu na planujący samolot. W niezwykłem zderzeniu jedna krowa padła na miejscu a dwie inne odniosły pokaleczenia. **Samolot uległ rozbiciu.** Aparat był pilotowany przez ppor. rezerwy Turanta i instruktora sierżanta Żeromskiego. Obaj piloci wyszli z wypadku bez szwanku.

Druga katastrofa wydarzyła się na polach lotniska w Okęciu. Samolot typu Breguet, pilotowany przez szeregowca-pilota Wojbę, na wirażuześlizgnął się na skrzydle i **runął na ziemię.** Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

Trzecia katastrofa wydarzyła się na lotnisku mokotowskiem, gdzie podczas planowania **rozbił się samolot** 1 pułku lotniczego, pilotowany przez ppor. Tomaszka i szeregowca Kłosowicza. Obaj piloci wyszli również bez szwanku.

Król rumuński chory.

Bukareszt, 18. 8. (PAT) **Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Lekarze stwierdzili podwyższenie temperatury.**

Odkryto nową ziemię.

Sztokholm, 18. 8. (PAT). **Znany duński badacz stref północnych Koch odkrył wielkie przestrzenie nie pokryte lodem znajdujące się między północno-wschodnią Grenlandją i Spitzbergiem. Są to skaliste wyspy poraz pierwszy oglądane ludzkiem okiem.**

Echa afery Ruszczewskiego.

Nowe procesy. — Skarb państwa poszkodowany.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Procesy na tle panamy pocztowej Ruszczewskiego i tow. będą jeszcze przedmiotem rozpraw sądu warszawskiego. Oto skarb państwa wystąpił przeciwko firmie „Budownictwo i Przemysł" na czele której stał St. Piłsudski, a która to firma dostała bez przetargu wszystkie roboty przy budowie gmachu centralnego telefonów w Warszawie o **zwrot 700 000 zł.** Firma ta przez swoją nieudolność, niedbalstwo i nieoględność naraziła skarb państwa na duże straty.

Ze swej strony właściciele tejże firmy występują ze **skargą przeciwko skarbowi państwa, domagając się wypłacenia zaległych kwot, które sięgają do 1 i pół miljona zł.** Firma powołała wielu świadków. M. in. stanie przed sądem inż. Ruszczewski, który przebywa w więzieniu mokotowskiem.

Łącznie z temi sprawami sąd będzie rozpatrywał jeszcze jedną, a mianowicie skarży St. Piłsudski niej. inż. Zawadzkiego o przewłaszczenie.

St. Piłsudski i jego wspólnicy **otrzymywali wielkie sumy ze skarbu państwa tytułem zaliczek i za te pieniądze nabyli duże place w Warszawie i Orłowie nad morzem, gdzie pobudowali sobie luksusowe wille.** Aby ukryć te transakcje, prawo własności przepisali właśnie na inż. Zawadzkiego, który obecnie wykorzystuje sytuację i nie godzi się na połubowny podział zapisanego na jego nazwisko majątku.

Sprawy te mają być rozpatrywane w pierwszej połowie września br.

Po wakacjach — do nauki!



I w troskach dnia, gdy trzeba kupić dzieciom nowe książki, kajety i mundurki, Kochani Rodzice, nie zapominajcie o bliskim terminie odnowienia przedpłaty za „Dziennik" — na wrzesień.

Gandhi przerwał głodówkę.

Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Gandhiego w sprawie parjasów, Gandhi przerwał głodówkę i przyjął zwykły posiłek.

W imię sprawiedliwości

politycy bułgarscy protestują przeciwko niemieckiej komedji procesu.

Londyn, 18. 8. (PAT). **Wybitny polityk bułgarski Obbow wystosował na łamach „Manchester Guardian" protest przeciwko uwięzieniu Bułgara Dmitriewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu.**

Obbow jest byłym posłem partji chłopskiej i byłym ministrem rolnictwa w rządzie Stambulijskiego. Jest on przeciwnikiem politycznym uwięzionego Bułgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dmitriew nie mógł mieć nic wspólnego z aktem podpalenia Reichstagu.

Podobny protest przeciwko uwięzieniu trzech Bułgarów wystosowali w swoim czasie dwaj wybitni politycy bułgarscy.

Wielkie manewry floty japońskiej na Pacyfiku.

Paryż, 18. 8. (PAT). **Cesarz japoński wsiadł na pokład krążownika „Haiyel", aby wziąć udział w wielkich manewrach morskich na Pacyfiku. Manewry te zakończą się dnia 25 sierpnia br. przeglądem sił morskich. Japonji na wodach Jokohamy. W manewrach weźmie udział 168 okrętów bojowych wszelkiego typu.**

Tragiczny koniec wyprawy przez Wisłę.

Śmierć dwóch młodzieńców w nurtach rzeki.

Świecie n. W., 17. 8. Wczoraj nad wieczorem we Wiśle pod Sartowicami wywrócił się kajak, który nakrył jadących nim dwóch młodzieńców: 24-letniego Jana Markuszewskiego i 19-letniego Herberta Schmausa — mieszkańców gminy Dorposz w powiecie chełmińskim.

Wymienieni, chcąc wziąć udział w pewnej imprezie, jaka miała się odbyć w Sartowicach, postanowili przeprawić się kajakiem przez Wisłę. Będąc już prawie u brzegu po drugiej stronie, kajak nagle się wywrócił i obaj młodzieńcy ponieśli śmierć — utonęli.

Mimo energicznych poszukiwań nie zdołano dotąd jeszcze zwłok wydobyć.

—o—

Wszechpolski zjazd delegatów pocztowców w Gdyni.

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Zarząd główny Zw. Pracowników Pocztowych Rzeczypospolitej postanowił zwołać **wszechpolski zjazd delegatów do Gdyni.** Zjazd ten wyznaczony został na dzień 10 września br. i trwać będzie trzy dni. Obrady poświęcone będą w głównej mierze sprawom związanym z **poprawą uposażenia pracowników mjn. poczty.**

Zrównanie guldena gdańskiego

ze złotym polskim.

Oto główny warunek wykorzystania portu gdańskiego.

„Gazeta Gdańska" wylicza zasadnicze warunki pod jakiemi możliwą byłaby polsko-gdańska współpraca przy pełnem wykorzystaniu portu gdańskiego. Warunki te streszczają się w następujących punktach:

1. Obniżenie opłat portowych oraz **zrównanie guldena ze złotym.**
2. Przeprowadzenie inwestji technicznych w porcie.
3. Uruchomienie gdańsko-polskich linij okrętowych.
4. Popieranie eksportu polskiego przez gdańskie czynniki i współudział z Polską w walce z konkurencją.
5. Współpraca z Polską w dziedzinie propagandy handlu morskiego.

Hitlerowski organ „Der Vorposten", omawiając te warunki, twierdzi, że punkty od 2—5, o ile będą rozsądnie obustronnie pojęte, nie mogą natrafić na trudności. Co się tyczy punktu 1 to zawiera on **zamach na gdańską samodzielność**, która jak prezydent senatu w swej mowie stwierdził nie może być naruszona.

Znowu dwa wyroki śmierci w Niemczech.

Berlin, 18. 8. (PAT). **Wczoraj wykonano w Niemczech dwa wyroki śmierci.** W Zgorzelicach ścięty został szewc Just, oskarżony o zabójstwo, w Greiswaldzie ścięty został robotnik rolny Fidlikowski, oskarżony o zabójstwo stróża nocnego.

Aresztowania bez końca.

W Bremie policja aresztowała 81 członków partji komunistycznej.

W miejscowości Wanne-Eickel, gdzie ofiarą zamachu politycznego padł pewien hitlerowiec, policja dokonała licznych aresztowań wśród wypuszczonych ostatnio z aresztu komunistów, internując ich ponownie.

Konferencja eksporterów zbożowych.

Londyn, 18. 8. (PAT). Konferencja eksporterów zbożowych, która odroczyła się równocześnie z konferencją ekonomiczną ponownie rozpocznie swoje obrady w Londynie w przyszły poniedziałek. Z ramienia Polski udział weźmie radca handlowy ambasady w Londynie p. Geppert.

List z podróży.

Na modrych falach Dunaju.

Nieco o wodzie i o polityce.

(Od stałego współpracownika „Dziennika Bydgoskiego“).

Regensburg,
Straubing, 10—14 sierpnia.

Zaniosło mnie do Regensburga. Akurat tutaj! Sam się temu dziwię. Trzeba to jakoś wytłumaczyć. Aczkolwiek nie pogardzam alkoholem, przepadam za wodą. Dobry Bóg kazał mi przyjść na świat nad sławną polską rzeką Silnicą. Ma ona półtora metra szerokości, a wodę tak silną, że nawet żaby w niej wyżyć nie mogą. Dlatego właśnie pokochałem prawdziwą wodę, nieco... „słabszą“, ale za to czystą.

Teraz dopiero staje się jasnem dla każdego, kto zna geografję, że aby dostać się do Wiednia, można między innemi zajechać również do Regensburga. Niezbyt podłe to miasto leży nad Dunajem w odległości 427 kilometrów od stolicy Austrji. Czy może być bardziej prosta rzecz, jak spakować gumowy okręt, wykupić bilet na „D-zug Berlin—München“, wysiąść po drodze w Regensburgu, osiodłać tego wodnego rumaka i, rozwinąwszy biało-czerwony proporzec, zanucić choćby trochę fałszywie:

— Płyń barko moja, pogoda sprzyja!

Średniowiecze, uparty bawarski katolicyzm i technika XX wieku splotły się w przedziwny węzeł w tej dumnej siedzibie biskupiej, jaką od stuleci był Regensburg. Piękna gotycka katedra, plątanina dwumetrowej szerokości uliczek, zgiełkliwe dzwonki lilipucich wozów tramwajowych, a wszystko przepasane wartkim, szemrzącym po kamieniach Dunajem.

Ulicami kroczą ludzie, o których rzecby trzeba, że ich wykarmiło bawarskie piwo. Troszkę w nich temperamentu jak piany w kuflu i jakby tej słodyczy w obejściu, która zostaje na języku po ciemnem, mocnem piwie. Pruska gburowatość została gdzieś na północy. Tu wioną inne, południowe wiatry.

Ale hitleryzm panuje niepodzielnie. Brunatne koszule w niegdyś czerwonym Berlinie mają ciągle jeszcze miny zdobywców. Tutaj w Bawarji czują się u siebie w domu. I inaczej odnoszą się do nich ludzie. W oczach przechodniów czytać można jasno niemal ojcowskie uczucia dla... „synów-bohaterów“, co zwyciężyli i — najważniejsza — zapanowali nad Prusakami!

Takie są pierwsze wrażenia z tych naddunajskich, bawarskich miasteczek. Wszędzie jest Hitlerplatz lub Hitlerstrasse. Tak zwany „National-kitsch“ (nadużywanie oznak narodowych) święci triumfy. Niema przedmiotów, którychby nie zdobiła swastyka. Na powitanie podnoszą ludziska prawicę już całkiem naturalnym ruchem.

Tylko Dunaj nic nie wie o polityce. Płynie jak dawniej, rozwijając się w cudną wstęgę, udrapowany górami, zielenią lasów, niezliczoną ilością wiejskich kościołów i czerwienią dachówek, która jak paciorki korali przegląda się w modrej toni. Co krok są krajobrazy, jakby z ram słodko-ckliwego „landszaftu“. Domki malowane jak z polukrowanych wielobarwnie pierników. Nawet zieleń lasów, błękit nieba, czy Dunaju modrość wydają się poprawione ręką artysty, pragnącego wzruszyć sentymentalne i w miarę otłuszczone serca.

Wieś jest hitlerowska do kwadratu. Nikt się nie poznaje na biało-czerwonej chorągiewce, ani na niemożliwej dla niemieckiego języka nazwie kajaka „Chrobry“. Jak na komendę podnoszą się na brzegach prawice i gromkie pozdrowienie „Heil Hitler!“ wita z każdych ust. Dunaj jest umiędzynarodowiony od Morza Czarnego aż do Regensburga. Mijam statki pod banderą węgierską i czeską. Przepływa więc taki Czech i też wykonuje „Hitlergruss“. Cóż robić? Krzyczę im wszystkim „Heil“, aby nie być grubjaninem i klnę to zhitleryzowanie w żywe kamienie.

Przy okazji kupna mendla jajek (sztuka 6 fenigów=12 groszy, co się nazywa tanio!) wdaję się w politykę ze starym gospodarzem.

— Co robi centrum? — zagaduję.

— Verboten — zakazane. — Towarzyszy temu pogardliwy grymas twarzy.

— A bawarska partja ludowa?

— Rozwiązana. I nikt jej nie żałuje — dodaje rozmówca.

— ?

— Obiecywali nam ci partyjnicy, że będzie lepiej. A tu coraz gorzej i gorzej. Teraz wszyscy wierzą tylko w Hitlera

— Bez wyjątku?

— No, byli po wsiach już nawet komuniści, ale ci teraz są w obozach koncentracyjnych!

Z kim rozmawiam, te same słyszę odpowiedzi. Moc Hitlera wyrosła na kompletnem bankructwie przeciwników. Rozpędzone centrum, czy bawarska partja ludowa to była ta garść oficerów bez żołnierzy. Na wsi można się więcej nauczyć polityki niż w Berlinie! Od wszystkich artykułów w „Politischer Beobachter“ mówi więcej fakt, że każdy malec na wsi podnosi rękę i wita „Heil Hitler!“.

Ale Dunaj każe zapominać o polityce. Nawet fakt, że regensburgska narodowo-polityczna „Bayerische Ostwacht“ akurat w dzień mego przybycia wyrżnęła artykuł, zachwalający porozumienie polsko-niemieckie z powodu ugody gdańskiej, ulatuje z pamięci. Tu piękna góra, tam jeszcze ładniejszy las, co krok wieś i w każdej wsi choćby miała sześć domów kościół. To pochłania uwagę. A gdy gdzieś na drodze wyłoni się góral w tyrolskim stroju, ściskający gołemi nogami motocykl, robi się całkiem wesoło na duszy.

Tak mijam Straubing, Deggendorf i parę mniejszych miasteczek. Wszędzie średniowiecze walczy z patyną nowoczesności, wszędzie brzęczą kamienne kufle z mocnem, słodkiem piwem, wszędzie się czerwienią sztandary hitlerowskie i wszędzie dzwony kościelne rozmawiają ze sobą o stajanie. Zliżamy się do Passau i do granicy austrjackiej...

St. Równicki.

Wszystko pod wodą!



Nie sądźcie, że to powódź zalała miasto. Tak wygląda ulica indyjska po każdej większej ulewie. A ponieważ Indje angielskie nie znają kapuśniaczka ani tak zwanego kropienia, tylko jak lunie to już leje całemi dniami, więc taka zalana po kostki ulica jest tam zjawiskiem bardzo częstem. Tylko nie należy sądzić, że elegantki hinduskie bardzo się takiem zdarzeniem przejmują. Ściągają oni w takim razie buciki z nóg, i zahaczywszy je na palcu, brodzą boso we wodzie, aby dostawszy się na jakieś wyżej położone miejsce, znowu je włożyć i robić dalej uliczną elegantkę.

Konsekracja sufragana pińskiego ks. biskupa Karola Niemiry.

W dzień Wniebowzięcia NMP 15 bm. odbyła się w Pińsku uroczysta konsekracja pierwszego biskupa sufragana diecezji pińskiej, ks. dr. Karola Niemiry. Konsekratorem był miejscowy ordynarjusz ks. bisk. Bukraba, a współkonsekratorami księża biskupi Dembek i Tomczak.

Podwodny szyb naftowy.

Moskwa, 16. 8. (PAT) **W okolicy Baku na morzu Kaspijskiem uruchomiono pierwszy w świecie podwodny szyb naftowy, znajdujący się w odległości 300 m. od brzegu. Wydajność szybu wynosi 100 tonn ropy dziennie.** Następne dwa podmorskie szyby w odległości 400 m. od brzegu mają być uruchomione w końcu sierpnia.

Marek Romański. (76

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Dawno już wyczerpał się stos w baterji elektrycznej latarki. Yoshimura zrezygnował z szukania drogi, Yoshimura czeka na śmierć...

— Cyt!...

Czy to pochód szczurzych bataljonów, które uderzają miarowo o twardą ścianę kanałów, miękkiemi, chytremi łapkami — spieszą, by Yoshimurę roznieść w swych pyszczkach drapieżnych po wszystkich drogach podziemnych?

Czy to...

Cyt!

Yoshimura jeszcze własnym uszom nie wierzy.

Kroki! Kroki! W ciemnem, mrocznem gardle kanału!

Japończyk przemaga się. Otwiera oczy i równocześnie ręką ujmuje rewolwer, który leży tuż obok niego.

Czy to halucynacja? Czy to złudzenie zmęczonego śmiertelną ciszą mózgu? Czy to zwid zgorączkowanej wyobraźni?...

Nie! To nie halucynacja! To nie złudzenie! To nie zwid! To idzie ktoś korytarzem, zbliża się do miejsca, gdzie siedzi Yoshimura.

Tak, daleko, daleko, bije się z ciemnościami znana już Yoshimurze latarka Snarskiego.

Japończyk czeka cierpliwie, aż Snarski zbliży się bardziej, aż wymaca go światło latarki.

Wpatruje się z rozrzewnieniem i dziwnem jakiemś uczuciem w ów błysk światła, który chwieje się, to zniża, to podnosi.

Snarski jest już blisko.

Manipuluje w jakiś tak dziwaczny sposób niesioną przez siebie elektryczną latarką, że strumień światła omija Yoshimurę.

Japończyk czeka, licząc zbliżające się kroki.

Podnosi w ręku rewolwer z odwiedzionym bezpiecznikiem.

Krótka komenda, która powtarzają echem zakamarki kanałów.

— Ręce do góry!

Teraz dopiero latarka Snarskiego napotyka na Yoshimurę. Japończyk kuli się w sobie. Jeżeli Snarski ma rewolwer — szanse są jasne! Są one wszystkie w rękach b. komisarza „Scotland Yardu“.

Rewolwer Snarskiego spoczywa jednak już od wielu godzin na dnie kanałów stolicy.

Chwila ciszy. Światło latarki staje się nieruchome. To Snarski stawał i namyśla się.

— Czy to pan, mr. Yoshimura? — zapytuje głos, głos, który echo powtarza wielokrotnie.

— Tak! To ja! Spotkaliśmy się! Nareszcie!...

W głosie Yoshimury brzmi radość. Światło ukochane, zbawienne światło! Widzi go znowu! Wpatruje się w niego nieprzytomnym z radości wzrokiem. Światło rusza z miejsca... Zmienia pozycję. Zbliża się!

— Stać! — woła Yoshimura, podnosząc osłabioną nieco rękę z rewolwerem. — Stać, bo strzelam!

— ...ping! ping!...

Kto zabił?

ROZDZIAŁ L.

— Poco przyszedłeś? Mówiłam ci przecież przez telefon, że jestem chora, że nie przyjmuję nikogo!

Fred Fletcher spojrzał na kobietę swemi zmęczonemi, jasno-niebieskiemi oczyma. Zdenerwowanie, które odczuwał na myśl o tej chwili, chwili tak bardzo decydującej, ustąpiło teraz miejsca zimnemu, kamiennemu spokojowi.

— To możliwe Iris, że jesteś chora! W rzeczywistości samej nie wyglądasz zbyt dobrze! Mimo to jednak muszę dziś z tobą pomówić!

— Akurat dziś?...

— Tak, właśnie dziś!...

Iris spojrzała swemi czarnemi oczyma na dziennikarza, na którego twarzy malowało się wielkie wzburzenie i lekko wzruszyła ramionami.

Z ironicznym uśmiechem na pięknej twarzy wskazała mu miejsce.

— Siadaj! Tam, na stoliku są papierosy! O cóż ci chodzi?

Położyła się na tapczanie i przeciągnęła się, jak kot, obudzony z smacznej drzemki. Czarne przepastne oczy patrzały badawczo na mężczyznę.

— No, więc mów! Co się stało, Fred?

Nie mógł się powstrzymać od grymasu zniecierpliwienia.

— Przyznam ci się, że przyjmujesz mnie dość... dziwnie!

— Czyżby? Mówiłam ci już, że jestem chora, a osobom chorym wybacza się wiele!...

— Czy mam ci i to wybaczyć, że zamordowałaś?

Iris nagłym ruchem uniosła się na poduszkach, któremi był zarzucony tapczan.

— Fred! Ty, zdaje się, oszalałeś doszczętnie! Dziwny człowiek z ciebie. Od roku przeszło powtarzasz mi, że mnie kochasz, a tu ni stąd ni zowąd zjawia się i zarzuca mi, że jestem... ha! ha! ha! morderczynią! No wiesz, to istotnie doskonałe!

Palące czarne oczy śledziły każdy ruch, każde drgnienie twarzy mężczyzny.

Nie! Nie miała zamiaru wyrzekać się go! Podobał się jej nawet. Kto wie, może w przyszłości?

Uśmiechnął się szyderczo. O, gdyby wiedział, że czarny Juba, szofer ambasadora de Morganti miał do niej większe prawa, niż on! Gdyby wiedział, że ona i czarny, jakby w hebanie wyrzeźbiony olbrzym...

(Dokończenie nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie pełnią w dniu 15 bm.: w nocy dr. Tomaszunas, zast. dr. Flisowski.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Potężny dramat odsłaniający zakulisowe tajemnice Hollywood p. t. **„Eskadra straceńców"**. Nadprogram tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

TURYŚCI Z FRANCJI.

Przybył do portu gdyńskiego statek „Mexique", będący własnością French Line, który przywiózł z Havru wycieczkę francuską zgórą 300 osób, wśród których przybyli między innymi książę de Bourbon z żoną, córka byłego prezydenta Francji Józefina Laval oraz znany pisarz francuski Konstanty Weyer z żoną. Statek „Mexique" odszedł z Gyni w podróż powrotną.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE.

W dniu 16 bm. doznał zgniecenia prawej stopy pokładowy holownika „Wilk", Tadeusz Kowalski z Gdyni.

Podczas ładowania drzewa na wybrzeżu angielskiem na statek „Alfa" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi potłuczenia nóg wskutek obsunięcia się desek robotnik Skielnik Józef, zamieszkały w Pogórzu.

POWRÓT SS. „PUŁASKI" Z KOPENHAGI.

W dniu 17 bm. o godz. 9 powrócił do portu gdyńskiego ss. „Pułaski" z podróży wycieczkowej do Kopenhagi. Statek ten przywiózł prócz osób wchodzących w skład wycieczki 11 pasażerów cudzoziemców, wśród których znajduje się 4 dziennikarzy duńskich przybyłych do Polski.

POŁÓW RYB W LIPCU.

W lipcu br. złowiono na całem wybrzeżu 286.580 kg. ryb morskich i słodkowodnych. Z ogólnego połowu sprzedano 30.800 kg. do wędzarń na wybrzeżu, 153.060 kg. wywieziono do Gdańska i 102.720 kg. sprzedano na rynku miejscowym.

NIKT NIE ZATONĄŁ.

W dniu wczorajszym ostatecznie zlikwidowano sprawy „Spływu do Morza" i rozpoczęto ładowanie łodzi do wagonów, które za kilka dni znajdą się na miejscu przeznaczenia.

Dzięki pułk. Kilińskiemu, dyrektorowi Państwowego Urzędu P. W. i W. F. niezamożni uczestnicy spływu, którzy nie mieli możności powrotu w liczbie około 80, zostali odesłani do obozu w Cetniewie, gdzie po kilkudniowym odpoczynku będą odesłani do miejsc zamieszkania.

Przewodniczący komisji technicznej „Spływu przez Polskę do Morza" kpt. Słoka zaprzecza kategorycznie pogłoskom jakoby w czasie podróży jeden z uczestników na śluzie w Gdańsku miał zatonąć.

P. K. C. POŁĄCZYŁ PIĘKNE Z POŻYTECZNEM.

Dzień święta Matki Boskiej był pracowitym dniem dla komitetu Czerwonego Krzyża, zwłaszcza dla pań d-rowej Zegarskiej, dyr. Hordyńskiej oraz panów dyr. Grabowskiego, dr. Zegarskiego i dyr. Hordyńskiego, których **staraniem było szereg zabaw i imprez bardzo dobrze udałych**, między innemi wielka zabawa plażowa w łazienkach od godz. 11 do 13, wielkie zabawy ludowe na polance Redłowskiej i w „Lipowym Dworze" w Chylonji, wreszcie będąca koroną wszystkich imprez zabawa połączona z dancingiem i wyborem miss Orłowo na r. 1933 w Domu Kuracyjnym w Orłowie.

Z zabawy tej wszyscy odnieśli coś miłego. Goście miłe wspomnienie dobrze i przyjemnie spędzonego wieczoru, p. **Zofja Gałęzowska**, córka lekarza z Warszawy tytuł **„Miss Orłowo"**, p. Lusia Szapowałówna, córka przemysłowca z Łodzi, tytuł „wicemiss Orłowa", Czerwony Krzyż czysty dochód z tej imprezy w kwocie 494 zł, a najwięcej zadowolonym był gospodarz Domu Kuracyjnego, który mimo przystępnych cen miał również ładne zyski.

KRONIKA POLICYJNA.

Na rynku warzywnym zostały zatrzymane Pawlikowska Małgorzata, ur. 1891 r. w Chełmży i Teresa Szroederowa, ur. 1893 r. w Toruniu, znane szopenfeldziarki, u których w czasie rewizji znaleziono dwie obsadki bursztynowe do pisania, 1 papierośnicę bursztynową, 1 broszkę bursztynową, 2 sznury korali szklanych, 28 muszelek, dwie torebki, w tem jedna koloru bronzowego oraz gotówka 68 zł w bilonie. Osoby poszkodowane mogą zgłosić się po odbiór ewentl. skradzionych przedmiotów. Pawlikowska i Szroederowa do czasu odbycia się rozprawy głównej zostały osadzone w więzieniu śledczem w Wejherowie.

POLSKIE WYBRZEŻE ULUBIONEM LETNISKIEM WIELKICH ARTYSTÓW POLSKICH.

Oprócz mistrza F. Nowowiejskiego, który dwukrotnie bawił w Gdyni, spędził też swoje wywczasy w Jastrzębiej Górze wielki nasz klasyk malarstwa, artysta mistyk **Józef Krzesz-Męcina** wraz ze swą małżonką. W ostatnich czasach wykończył on wielkie wspaniałe dzieło p. t. „Bezdomni", które nabył J. E. ks. kardynał Hlond i ofiarował do głównego ołtarza oddziału seminarjum dla misyj zagranicznych w Potulicach.

W przyszłym sezonie letnim mistrz Krzesz-Męcina ma zamiar urządzić w Gdyni wielką wystawę swych znakomitych prac.

Budowa kościoła garnizonowego w Oksywiu.

Na terenie portu wojennego na Oksywiu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła garnizonowego pod wezwaniem św. Jacka Odrowąża, patrona marynarki wojennej. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gawlina.

Pożar kinoteatru w Zagórzu.

W Zagórzu, pow. sanocki, w miejscowym kinoteatrze, mieszczącym się w gmachu „Sokoła", wybuchł w kabinie operatora pożar. Licznie zgromadzoną publiczność ogarnęła panika. W popłochu poczęto opuszczać salę. Płomienie objęły całe pierwsze piętro gmachu, który pomimo akcji ratunkowej kilku straży pożarnych spłonął doszczętnie. W płomieniach zginęła 10-letnia córka dozorcy gmachu. Pastwą płomieni padły wszystkie urządzenia kinoteatru oraz sprzęty gimnastyczne.

Zapowiedź okresu lat suchych.

Meteorologowie wiedeńscy zapowiadają dla Europy środkowej okres lat suchych, który rozpocznie się w r. 1934 i potrwa być może do r. 1960. Nawiązując do dawnej hipotezy Franciszka Bakona, twierdzi Brückner, że w obrębie 20—45 lat wracają gorące i suche lata. Okresy te przedzielane są okresami lat chłodnych i mokrych. Reguła ta dotyczy krajów kontynentalnych. Okres posuchy panował ostatnio w Europie środkowej w r. 1863 i w r. 1904. Znamienne jest, że na rok 1933-34 oczekiwane jest również minimum plam słonecznych.

Ściana płaczu w Berlinie.



Niżsi funkcjonarjusze państwowi najciężej odczuli na sobie skutki kryzysu.

(Od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 17 sierpnia.

Dwa dni trwały w Warszawie, w gmachu sądu najwyższego obrady wszechpolskiego zjazdu delegatów Zw. Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych. Po raz ósmy od powstania tej organizacji wspólnie radzono nad ciężkiem położeniem funkcjonarjuszów państwowych, którzy właśnie w dobie obecnej najcięższej, wręcz wprost tragicznie odczuli na sobie skutki kryzysu. Tak ciężkiego roku jak ubiegły, związek nie przechodził. Już z tych choćby względów **zjazd był bardzo liczny** i wywołał wielkie zainteresowanie.

Zagaił zjazd i powitał obecnych dotychczasowy prezes organizacji **senator K. Mozgała.** Powitał on m. in. reprezentantów poszczególnych ministerstw, a mianowicie: wiceministra Piestrzyńskiego, dyrektora departamentu Chrościckiego, naczelnika Robaczewskiego, płk. Gebera, przedstawiciela M. S. Wojsk.

Na zjeździe **Bydgoszcz** reprezentował p. Kalejta, **Poznań** — Gałęski, Wesołowski i Weiza, **Toruń** — Milczyński, **Gniezno** — Wachowiak, **Gdynię** — Wszelaki i Michałowski, **Tczew** — Łuczak, **Grudziądz** — Rybicki i t. d. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował red. Ryszewski.

Dla braku miejsca pomijamy szczegóły ze zjazdu. Zaznaczyć należy, iż na czele związku pozostał nadal sen. Mozgała. Natomiast podajemy rezolucję, którą zjazd jednomyślnie uchwalił: Głosi ona między innemi:

„Funkcjonarjusze niżsi stwierdzają, że trud **utrzymania równowagi budżetowej niemal całym swym ciężarem zepchnięty został na barki pracowników**, gdy **klasy posiadające zostały oszczędzone.** Pobory służbowe w ciągu ostatnich dwóch lat obniżono kilkakrotnie. Grozę położenia spotęgowało ostatnie zarządzenie rządu **ograniczające pomoc lekarską** do granic ostatecznych oraz **cofnięcie opłat szkolnych.**

„A i stan prawny niższych funkcjonarjuszów uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu, choćby w odniesieniu do czasu pracy. Funkcjonarjusze niżsi pozbawieni są w zupełności praw **ochrony pracy.** Niewypłacone zostały przez całe lata **wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta.** Pretensje pracowników z tego tytułu sięgają kilkaset tysięcy złotych.

„Wzamian za oddanie wszystkich sił państwu pracownicy żądają jedynie **poszanowania swej godności ludzkiej i praw,** przewidzianych w obowiązujących ustawach oraz takiej zapłaty, która pozwoliłaby im zaspokoić konieczne potrzeby życiowe i kulturane oraz wychować dzieci na zdrowych obywateli Niepodległej Ojczyzny".

Postrzelenie zbiega niemieckiego na granicy.

(Tel. wł.). Z Grodna donoszą, iż w rejonie Rokówka na granicy polsko-niemieckiej postrzelony został zbieg z obozu koncentracyjnego b. poseł socjalistyczny Wilholc. Rannego umieszczono w polskiej strażnicy granicznej.

Pozatem na terytorjum Polski zdołało przedostać się jeszcze trzech zbiegów politycznych, trzymanych przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych.

Błyskawiczny pociąg z Krakowa do Zakopanego.

Odbyła się próbna jazda torpedy kolejowej. O godz. 11,10 ruszył motor z głównego dworca krakowskiego, uwożąc przedstawicieli kolei i prasy do Zakopanego. Luksusowy wagon rozwijał na trudnej trasie zawrotną szybkość, a podróż z Krakowa do Zakopanego trwała **niespełna 3 godziny.**

Nowy wóz motorowy może rozwinąć szybkość do 120 km. Wewnątrz torpeda urządzona luksusowo i niezwykle wygodnie. Posiada 74 miejsc-foteli, trzy kabiny na bagaże, miejsce na narty itd. „Torpeda" popędzana jest motorem opalanym mieszanką benzyny i benzolu. Najprzykrzejszy w takich wozach hałas motoru jest dzięki znakomitym urządzeniom zupełnie zciszony.

—x—

Drobne wiadomości.

— **Kryzys i wygnanie żydów** spowodowały, że w Düsseldorfie znajduje się około 4.000 wolnych mieszkań.

— **Bucharin i Łunaczarskij,** wybitne osobistości rosyjskiego życia politycznego, wygłoszą referaty na międzynarodowym kongresie historyków w Warszawie.

— **Żydzi łódzcy** postanowili założyć w Helenówku szkołę rolniczą z językiem wykładowym hebrajskim.

— **Rząd litewski zaproponował** pokrycie kosztów, związanych z remontem bazyliki wileńskiej w wysokości jednego miljona złotych, z tem jednak zastrzeżeniem, że po odnowieniu katedra zostanie oddana wyłącznie do użytku Litwinów. Ofertę oczywiście odrzucono.

— **W Salonikach** siedmiu strzałami z rewolweru zastrzelono byłego albańskiego premjera Prichtina.

— **Tegoroczny urodzaj zbóż w Rosji** sowieckiej według opinji czynników oficjalnych ma być najlepszym od roku 1913.

— **W białostockim przemyśle włókienniczym** nastąpiło ożywienie. Fabryki sukna otrzymały zamówienia wojskowe, kolejowe i z Dalekiego Wschodu.

Samobójstwo przemysłowca. We Lwowie pozbawił się życia przemysłowiec Bernard Frost, dyrektor firmy tekstylnej. Wymieniony powiesił się na klamce u okna.

Bitwa cyganów nad Odrą.

Cygani z Niemiec pobili cyganów polskich.

„Polonja" katowicka podaje: Od dłuższego już czasu między poszczególnemi bandami cygańskiemi dochodzi często do zażartych bójek na tle konkurencyjnem. Zdarza się często, że jedna z wrogich band wkracza na teren „okupowany" przez inną bandę. Wtenczas niezadowolona z tego, „zasiedziała" na miejscu banda, porusza niebo i ziemię, byle by się pozbyć nieproszonych gości i często dochodzi do krwawych bójek na noże i siekiery.

Onegdaj udało się 11 cyganów ze znanych na terenie województwa śląskiego polskich rodzin cygańskich Burjańskich i Pawłowskich (z Rybnickiego) za przepustkami przez granicę do Płoni, (przedmieście Raciborza) nad Odrą, gdzie zamierzali popróbować szczęścia i cośkolwiek sobie zarobić.

Nad brzegami Odry po niemieckiej stronie natknęli się na [illegible] na większą grupę niemieckich cyganów-muzykantów z powiatów kozielskiego i nyskiego, którzy na nich napadli i przy pomocy pałek, kijów, brzytew i siekier zmusili ich do wydania całej gotówki oraz dowodów osobistych. Zajście miało miejsce w pobliżu starej strzelnicy raciborskiej.

Przywódca niemieckich cyganów, Birna, pokaleczył kilku swych ziomków z Polski brzytwą i odbierał napadniętym osobiście pieniądze i kosztowności.

Wkońcu po dotkliwem poturbowaniu cyganów polskich, niemieccy cygani przepędzili ich poprzez pola aż pod Studzienną, gdzie na szczęście zjawił się większy oddział policji niemieckiej który 6 napastników z bandy Birny zdołał aresztować, a pobitych i zmasakrowanych cyganów polskich ods[illegible]ił do granicy polskiej

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 18 na 19 bm. dr. Simon.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Pieśniarz gór".

X: „Rajski ptak".

Żołnierskie nieczynne na czas nieokreślony.

Z Teatru Zdrojowego. „Rozwódka", operetka Leona Falla, wystawiona tu będzie w niedzielę 20 bm. o godz. 8,30. Przedsprzedaż w księgarni Knasta.

Egzaminy mistrzowskie. W bieżącym roku szkolnym będzie otwarta przy szkole dokształcającej żeńskiej klasa dla mistrzyń krawieckich. Wszystkie osoby, które chcą składać egzamin mistrzowski z zakresu krawiectwa damskiego, winny zapisać się do klasy mistrzyń. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—14-ej, Al. Sienkiewicza 15.

Zapoczątkowanie sezonu pięściarskiego

inicjatywy wydziału wykonawczego zdrojowiska w Inowrocławiu odbędą się w sobotę 19 bm. o godz. 20,30 zawody bokserskie między K. S. Stella (Gniezno) a Cuiavią—Zdrój w Inowrocławiu dla dostarczenia kuracjuszom imprezy sportowej, o których dostarczenie zdrojowisko w Inowrocławiu coraz bardziej zabiega. Wydział wykonawczy zdrojowiska zapewnił swym kuracjuszom 50% zniżkę przy nabywaniu biletów na tę imprezę. — Impreza sama, która odbędzie się w Sokolni przy ul. Szymborskiej, zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na udział w niej czołowych sił okręgu poznańskiego. W zespole Stelli zobaczymy więc Lewskiego, Walkowskiego, Radomskiego, oraz kilku dobrze zapowiadających się zawodników. W zespole zaś gospodarzy walczą Pierard, Rogowski (obchodzący jubileusz 50-ej walki), Lewandowski oraz inni znani szeroko w Polsce zawodnicy. — Stawka tych zawodów jest duża, gdyż zwycięzca tego spotkania walczy o mistrzostwo drużynowe okręgu poznańskiego w boksie.

Minimalne ceny biletów wstępu, a mianowicie stojące 25 groszy, siedzące 50 gr, i numerowane 1 zł, umożliwiają każdemu zobaczenie tego pierwszego spotkania pięściarskiego w bieżącym sezonie.

Przed otwarciem lotniska w Inowrocławiu.

Prace ziemne na lotnisku zostały już ostatecznie wykończone, jedynie znaki międzynarodowe zostaną jeszcze uzupełnione na nowych częściach lotniska. Wydatki w bieżącym roku wynoszą łącznie z wykupieniem terenów około zł 46.000,—; z czego władze ligowe wzgl. rządowe przekazały przeszło 43.000,— zł. Do uregulowania pozostaje zaległość za przebudowę kanału smyrneńskiego i inne w kwocie około zł 12.000,—. W przyszłym roku przewiduje się z początkiem wiosny dalsze krycie kanału smyrneńskiego ze strony południowej, resztę drenacji terenów lotniskowych, budowę portu lotniczego oraz uruchomienie komunikacji lotniczo-pasażerskiej. Przy tych pracach znajdzie pracę znowu kilkudziesięciu bezrobotnych.

Uroczystość otwarcia lotniska przewidziano na dni 23 i 24 września. Pierwszy dzień obejmuje m. in. wmurowanie wielkiej skarbony przed magistratem oraz uroczystą akademję, a dnia 24 września odbędzie się już samo poświęcenie. Pozatem odbędą się zawody lotnicze, w których weźmie udział około 50 samolotów. Wielki raut w salach „Hotelu Bast" oraz przedstawienie Teatru Miejskiego zakończy uroczystości.

Komitet zwróci się do władz o wydanie specjalnych znaczków pocztowych z datą poświęcenia lotniska, uruchomienie osobnych pociągów z Poznania, Bydgoszczy, Mogilna przez Kruszwicę, Torunia, Wągrowca itp. i uzyskanie ulgowych biletów kolejowych, a pozatem odnieść się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego o wyjednanie wzięcia udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach ze wszystkich sąsiednich powiatów województw: poznańskiego, pomorskiego i warszawskiego.

Mogilno.

Ochronka św. Józefa, którą kierują zasłużone w naszem mieście S. S. Służebniczki N. M. P., urządziła wspaniałą imprezę. Po południu przeszedł przez ulice miasta kolorowy pochód naszych milusińskich z orkiestrą na czele. Chłopcy przebrani byli w mundury żołnierskie, dziewczynki zaś w rozmaite stroje narodowe, wkońcu zaś posuwał się wóz, na którym pod wielkiem grzybem siedzieli malcy-krasnoludki. Całość pochodu zamykała straż pożarna. — Wieczorem w sali Domu Katolickiego odbyły się humorystyczne popisy naszej dzieciarni. Sala była przepełniona. — O zmroku na rynku przed figurą zgromadziła się po występach cała ochronka, gdzie przemówił do dzieci ks. wik. Kubicki.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas zwożenia stogów w majątku Mogilnik stracił równowagę, odbierający snopy na stogu, robotnik Zieliński i spadł tak nieszczęśliwie, że przebił sobie widłami brzuch, płuca i wnętrzności. W szpitalu zmarł.

Pożar z lekkomyślności. W zagrodzie rolnika Kellera spalił się znajdujący na polu wóz żniwny z naładowaną pszenicą. Jak ustalono, pożar spowodował robotnik Zyg. Pawlak, który zapaliwszy sobie papierosa, porzucił niedopałek na leżącą na wozie płachtę, która miała zabezpieczyć zboże od wykruszenia się. Po załadowaniu pszenicy zauważono, że od dołu się pali. Zanim przystąpiono do zlokalizowania pożaru płomienia ogarnęły cały wóz. Uratowano jedynie konie.

BYSŁAW. **Tow. Powstańców i Wojaków** w Bysławiu obchodzi w niedzielę 27 bm. uroczystość 10-cio lecia istnienia, połączoną z apelem obwodowym wraz z ćwiczeniem wojsk. i zawodami sportowemi.

Robotnicy miejscy w Poznaniu znowu zastrajkowali.

W poniedziałek wybuchł w Poznaniu strajk na tle zarobkowem robotników, zatrudnionych przy pracach niwelacyjnych na Błoniach Wildeckich. Robotnicy porzucili pracę poraz trzeci, nie mogąc w żaden sposób uzyskać podwyższenia głodowych zarobków (37 groszy za godzinę pracy). Dodać jeszcze należy, że większa część strajkujących rekrutuje się z pośród lokatorów domów magistrackich, zalegających z opłatą komornego. Z otrzymanych zarobków, jak zaznaczono w umowie zbiorowej, mieli robotnicy spłacać częściowo zaległe komorne.

Przy tak niskiem wynagrodzeniu nie można było oczywiście ani myśleć o tem, ażeby kontynuowali pracę, a co dopiero przeznaczyć część zarobków na zapłacenie czynszu mieszkaniowego.

Ponieważ dotychczas interwencje ani w magistracie, ani w województwie nie odniosły żadnego skutku, porzucili robotnicy w ub. poniedziałek pracę ostatecznie, odwołując się zarazem do ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Podobno w zatargu tym magistrat winy nie ponosi, gdyż we wszelkich sprawach, związanych z ustaleniem wysokości wynagrodzenia, zależny jest przedewszystkiem od Funduszu Pracy, a dotychczasowe interwencje magistratu u czynników miarodajnych nie odniosły żądnego rezultatu.

—o—

32 adwokatów poznańskich broniło kolegi oskarżonego o znieważenie sądu.

Niezwykły, nawet jak na stosunki poznańskie, proces toczył się w sądzie grodzkim w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadł adw. Gniatczyński, któremu akt oskarżenia zarzucał poniżenie powagi Sądu Okręgowego w Poznaniu przez przekroczenie granicy dozwolonej krytyki wyroku sądowego. Obronę oskarżonego podjęło 32 najwybitniejszych adwokatów poznańskich z wicedziekanem Rady Adwokackiej mec. Kręglewskim na czele.

Zdaniem oskarżonego, krytyka wyroku sądowego, stosowana przez niego, nie przekraczała absolutnie granic tego uprawnienia, jakie daje mu zawód adwokacki.

Po przemówieniu prok. Góralewicza, przemawiali w imieniu wszystkich zgłoszonych obrońców adw. Kręglewski, Gidyński i Celichowski.

Wyrok zapadnie w piątek rano. Podobny proces toczyć się będzie wkrótce przeciwko adw. Howorce i adw. Komarnickiemu.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26 (tel. 399) i apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Madame Guillotine".

Gryf: „Axela".

Orzeł: „Flip i Flap robią karjerę" oraz „Córka Zory".

Teatr Miejski. W niedzielę 20 bm. wystąpi jedyny raz zespół Reduty pod kierownictwem Osterwy. Na scenie sztuka sensacyjna „Sprawa Moniki", grana w Warszawie przeszło 300 razy z rzędu.

Teatr Miejski. W niedzielę 20 bm. gościnny występ „Reduty" pod kierownictwem Osterwy. Odegrana będzie „Sprawa Moniki".

Wstępne egzaminy do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego oraz żeńskiego odbędą się w poniedziałek 21 bm. w godzinach przedpołudniowych, natomiast do gimnazjum klasycznego we wtorek 22 bm. o godz. 9 rano.

Walki zapaśnicze w kinie Apollo wywołały wśród miłośników atletyki wielkie zainteresowanie. Dyrekcji Kina udało się pozyskać szereg poważnych atletów, znanych nietylko w Polsce lecz w całej Europie. Do odwołania codziennie początek seansu o godz. 7-ej, walki rozpoczynają się o 8,30.

Kradzież z włamaniem. Za pomocą podrobionego klucza włamali się złodzieje do biura Waltera Rothgengera przy ul. Młyńskiej 1 i zabrali rower, kasetkę żelazną, pudełko stalek. i zegar, ogólnej wartości 300 zł.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Grudziądza. Dnia 20 bm. odbędą się drugie z kolei regaty wioślarskie o mistrzostwo miasta, które urządza Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła" z inicjatywy Miejskiego Komitetu Wych. Fizycznego. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż G. T. „Wisła" ma do bronienia nagrodę zdobytą w zeszłym roku i będzie dokładało wszelkich starań by i w tym roku zostać mistrzem miasta. Początek regat o godz. 15. Meta przy przystani Grudz. Tow. Wioślarskiego „Wisła".

Żegluga rzeczna oraz jej działalność w Grudziądzu. W Grudziądzu są aż trzy towarzystwa żeglugi rzecznej, które walczą o palmę pierwszeństwa w transportowaniu towarów oraz przewożeniu wycieczek zbiorowych statkami luksusowemi. Na ich czele kroczy chlubnie „Vistula", która dzięki sprężystemu i pomysłowemu kierownikowi p. Ungermannowi zdobyła sobie powszechną sympatję. Wycieczki na luksusowych statkach „Vistuli" mają już swoją wyrobioną markę i cieszą się zasłużoną popularnością. Jedną z najwspanialszych wycieczek „Vistuli" tego roku, była pielgrzymka do Chełmna wioząca na 5 luksusowych statkach przeszło 4.000 pątników. Ubiegłej niedzieli odbyła się również luksusowym parostatkiem „Vistuli" wycieczka do Gdańska i Gdyni, udana pod każdym względem.

Gorzej spisała się „Wisła" z kierownikiem p. Klimkowskim. Po szumnem zareklamowaniu wycieczki, sprzedano sporą ilość biletów, lecz wycieczkowiczów spotkał wielki zawód. „Statek luksusowy" z niewiadomych przyczyn nie zjawił się wogóle, a wypożyczony od p. Szulca „Kurjer', który zasługuje raczej na miano kutra, a nie parostatku, odmówił posłuszeństwa i wskutek jakiegoś defektu nie wyruszył. Niema jednak złego coby na dobre nie wyszło. Łatwo bowiem sobie wyobrazić oburzenie pasażerów na wypadek, gdyby statek utkwił w połowie drogi. Zresztą wycieczkę takim kutrem do przyjemności zaliczyć nie można. Ponieważ statek „Vistuli" w międzyczasie punktualnie wyruszył, wycieczkowicze nolens volens powrócili do domu.

Trzecia konkurencja z rzędu, to oddział Lloydu Bydgoskiego, którv trudni się specjalnie przewozem zboża oraz towaru w wielkich partjach.

*

W pierwszych dniach września organizuje „Vistula" wielką pielgrzymkę do cudownego miejsca Matki Boskiej w Piasecznie, o czem szczegóły podamy za kilka dni.

—::—

Lipa Sobieskiego.

Przy kościele farnym w Ostrzeszowie (Poznańskie) rośnie olbrzymia lipa, wielkością swoją przewyższająca szczyt kościoła. W związku z 250-leciem zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, przypomina się, że dla upamiętnienia tej sławnej dla oręża polskiego chwili, zasadzono wówczas w Ostrzeszowie 4 lipy, z których ta jedna zachowała się do dzisiejszych dni.

Polowy w obronie własnej zabił złodzieja.

Z Żerkowa piszą nam o dramatycznej walce, jaką na polach majętności Chrzan stoczył w nocy polowy Jan Hałajda z grupą złodziei.

Polowy przyłapał złodziei na gorącym uczynku kradzieży maku. Na wezwanie polowego odpowiedzieli rabusie strzałami. Hałajda w obronie własnej strzelił również, raniąc jednego z rabusiów śmiertelnie. Widząc, że towarzysz ich się słania, reszta złodziei umknęła w popłochu. Hałajda podbiegł do postrzelonego, rozpoznając w nim ku swemu zdziwieniu kolejarza Florjana Kajlajczyka z Chrzana. Przywołany o godz. 1 w nocy lekarz z Żerkowa stwierdził już tylko śmierć złodzieja. Kajlajczyk skonał na polu, nie wypuszczając z ręki do ostatniej chwili browninga. Obok zabitego leżały trzy worki, pełne makówek.

Nakło.

10-lecie K. S. „Czarni" — Nakło. W dniu 16 bm. obchodził K. S. „Czarni" Nakło swoje 10-lecie, rozpoczynając uroczystość w niedzielę 13 bm. trójmeczem lekkoatletycznym, który przyniósł „Czarnym" nadspodziewany wynik. **100 mtr.** Biniakowski N. K. S. „Czarni" 11,3; Czapliński N. K. S. „Czarni" 11,9; Kistowski Związek Strzelecki 12. **800 mtr.** Golterman N. K. S. „Czarni" 2,24; Matuszak N. K. S. „Czarni" 2,27; Kapuściński S. M. P. 2,30. **3000 m.** Marczewski S. M. P. 10:11,1; Golterman N. K. S. „Czarni" 10,14,5. **Dysk.** Dawczyński N. K. S. „Czarni" 28,92; Pietruszewski N. K. S. „Czarni" 28,23; Biniakowski N. K. S. „Czarni" 27,85. **Skok wdal.** Biniakowski 6,12, Fürst 5,50, oboje z N. K. S. „Czarni", Spychała Związek Strzelecki 5,41. **Oszczep.** Kruś N. K. S. „Czarni" 34,93; Jur Związek Strzel. 34,35; Kania Ł. N. K. S. „Czarni" 33,06. **Rzut kulą.** Dawczyński N. K. S. „Czarni" 9,55; Brodziński S. M. P. 9,28; Tomaszczyk Zw. Strzel. 8,93. **Sztafeta 4×100** — 49,3 N. K. S. „Czarni" w składzie Biniakowski, Markusiewicz, Czapliński. Fürst. Związek Strzelecki 53,5 w składzie Kistowski, Januszewski. Malicki, Spychała. Ogólna punktacja: „Czarni" 52 pkt., Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 10 pkt., Związek Strzelecki 9 pkt. Sędziowali bardzo dobrze pp. prof. Wachowicz, Pedziński i Bukowski.

W dniu 16 bm. odbyły się przy udziale około 1000 widzów zawody w piłkę nożną pomiędzy I drużyną „Czarni" Nakło a I drużyną „Gryf" Toruń. Mecz przyniósł zwycięstwo

Tczew.

Ze sportu. Interesujący mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B rozegrały: I druż. K. S. Unja — Tczew i I druż. Sokoła — Tczew. Zakończył się on wynikiem 4:4.

Uprowadzili konia. W nocy nieznani sprawcy uprowadzili z stajni rolnika Nowaka Franciszka z Dalwina konia, wartości około 350 zł.

Wycieczka Urzędników Skarbowych w Tczewie. Ostatnio bawiła w Tczewie w przejeździe do Gdyni wycieczka 107 urzędników skarbowych z całej Polski, odbywających specjalny kurs przy Izbie Skarbowej w Grudziądzu. Wycieczka ta pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej Kossjora z Grudziądza zwiedziła i zapoznała się z urządzeniami fabryk tut., m. in. fabryki drożdży w Tczewie.

Śmiertelne pchnięcie widłami w brzuch

We wsi Śmiecheń pod Wieruszowem w czasie powstałej kłótni między sąsiadami przyszło — jak zwykle do bójki, w czasie której Stanisław Ślawski, mieszkaniec tejże wioski, otrzymał śmiertelne pchnięcie dwuzębnemi widłami w brzuch. Cios był tak straszny, że Ślawski po chwili zakończył życie. Powiadomiona o zabójstwie policja, aresztowała sprawców w osobach: Antoniego Kaźmierczaka i Piotra Paprotnego. Obaj osadzeni zostali w więzieniu.

Chojnice.

Wyścigi kolarskie. Na stadjonie miejskim odbyły się dnia 13 bm. wyścigi kolarskie, zorganizowane przez miejscowy klub sportowy „Chojniczanka“ z udziałem znanego w całej Polsce kolarza Więcka z Bydgoszczy. W biegu na 20 klm. zdobył pierwsze miejsce Jamroga z „Sokoła“ grudziądzkiego, w czasie 32,1/5 m., drugie miejsce zajął Smoliński z „Olimpji“ Grudziądz w czasie 32,2/5 m., trzecie miejsce zdobył Sabiniarz również z „Olimpji“ Grudziądz. W biegu na 10 klm. zwyciężył ponownie Jamroga w czasie 19,10 min., następnie drugie miejsce zajął ponownie Smoliński, zaś trzecie miejsce zajął Jarzombek z „Chojniczanki“.

Czego żądają właściciele domów? Na ostatniem zgromadzeniu Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Chojnicach uchwalono m. in. następującą rezolucję:

Ze względu na wybudowanie od 1925 r. 150 budynków mieszkalnych, został głód mieszkaniowy u nas zaspokojony. Wolnych mieszkań jest 23. Wobec tego wnosi Towarzystwo 1) o uchylenie ustawy o ochronie lokatorów przez wyjęcie z pod działania tej ustawy wszystkich mieszkań, które zmieniają swych lokatorów; 2) o rozszerzenie prawa zawierania umów na wszystkie bez wyjątku lokale; 3) o zawieszenie ustawy tyczących się wstrzymania eksmisji z lokali 1- i 2-izbowych; 4) o zarządzenie utworzenia przy instytucjach samorządowych komisji opinjodawczych, przy przyciągnięciu właśc. domów i nieruch. jako członków tejże na okoliczność, kogo należy uważać za bezrobotnego; 5) o zezwolenie na umarzanie podatku od nieruchomości próżnostojących lokalów, a w wypadku, gdyby została utrzymana w mocy ustawa o ochr. lok. o umarzanie podatków z urzędu od nieruchomości oraz dochodowego; 6) o uznanie płaconego rzeczywistego komornego jako podstawowy do wymiaru podatku od nieruchomości oraz dochodowego; 7) o uznanie wymiaru podatku od nieruchomości oraz dochodowego, jako i uznanie do wymiaru podatku dobrowolnej zniżki czynszu; 8) o zezwolenie na utworzenie Izby Własności Nieruchomej o charakterze czysto gospodarczym z siedzibą w miastach wojewódzkich, a utworzenie delegatów poszczególnych stowarzyszeń, znajdujących się na terenie danego województwa.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Heleny ces.
Jutro: Ludwika b. i Juljusza.
Wschód słońca o godzinie 4,45.
Zachód słońca o godzinie 19,22.

—::—

Stan pogody

W całym kraju chmurno z rozpogodzeniami. Miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Lekka skłonność do burz.

Temperatura w Bydgoszczy +18, na wybrzeżu +16 stopni.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 16. 8. do 20. 8. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—O—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek, jedno z ostatnich przedstawień zawsze mile słuchanej operetki Stoltza **„DZIDZI“,** w której artyści prześcigają się w humorze, werwie, tańcach i wesołości.

W niedzielę przedstawienie zawieszone.

W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar znakomita farsa Möllera **„ŻONECZKA Z VARIETE“,** grana z ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. W komedji tej, reżyserowanej przez M. Cybulskiego, udział wezmą pp.: Korecka, Łukowska, Maassówna, Cybulski, Olędzki, Przebiński i Zayenda.

Próby z najbliższej premjery operetkowej odbywają się codziennie pod kierunkiem kapelm. Hładyłowicza. Będzie nią ostatnia nowość O. Straussa **„KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE“.**

—*—

— **Z Teatru.** W dniu wczorajszym z powodu niedyspozycji p. Stadnikówney i p. Olędzkiego przedstawienie operetki „Niebieski Motyl“ zostało w ostatniej chwili odwołane, natomiast grano „Dzidzi“.

— **Obniżenie ceny chleba.** Prezydent miasta zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 17 sierpnia br., które ukaże się w najbliższym Orędowniku miasta Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65-procentowej na 29,7 gr za 1 kg. z tem, że za bochenek o wadze 1½ kg. wolno pobierać **45 groszy.** Nowa cena obowiązuje od dnia 19 sierpnia br.

— **Jubileuszowe znaczki pocztowe.** Z okazji 250-tej rocznicy zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w obieg nowy znaczek pocztowy, wartości 1,20 zł Rysunek znaczka przedstawia fragment obrazu Jana Matejki „Odsiecz Wiednia“ z główną postacią Jana Sobieskiego na pierwszym planie. W sprzedaży znaczek ukaże się po raz pierwszy w dniu obchodu rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej tj. 12 września. br.

Zlot S. M. P. Żeńskiej w Piekarach.



Delegacje z całej Polski składają grudki ziemi na sypiącym się tuż nad granicą kopcu Wyzwolenia dla upamiętnienia 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej — na zdjęciu dziewczęta ze Lwowa składają ziemię z Oleska (miejsce urodzenia Jana III).

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy wł. apteka „Centralna“, ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Pozwólcie nam żyć“.
Światowid: „Adjutant Jego Wysokości“.
Palace: „Czemp“.
Corso: „Tułaczka księżnej Turbeckiej“ i „Piraci pustyni“.

TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20,30 — tani piątek — przedstawienie popularne po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł — **„Fräulein Doktor“,** faktomontaż w 6 obrazach Jerzego Tepy.

W sobotę o godz. 20 — tania sobota — przedstawienie popularne po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł — **„Clown Rix“,** widowisko w 4 akt. Tonny Stamp.

Doliniarze popisują się na plaży. Zadziwiające wprost stają się wypadki okradania na plaży. Niema bodaj dnia, w którymby nie zanotowano wypadek kradzieży. Ostatnio Juljan Baczyński, ul. Mickiewicza 13, zgłosił kradzież portfelu z zawartością 20 zł gotówki z różnemi kwitami z pozostawionej marynarki nad brzegiem Wisły podczas kąpania się w Wiśle.

Biura redakcji i administracji „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu zamknięte są w przerwie obiadowej od 12,30 do 13,30.

Piękno Torunia.



(y). Nad zielonemi falami majestatycznie płynącej Wisły wznoszą się czerwone wieże i mury 700-letniego miasta-jubilata. Brzegi rzeki pokryte są przeważnie wikliną i stanowią miłe miejsce odpoczynkowe dla Torunian.

Narady starszych zgromadzenia cukierników

obwodów Poznań, Bydgoszcz i Pomorze.

(n). Cech mistrzów cukierniczych na obwód bydgoski zaprosił na konferencję do Bydgoszczy starszych cukierników z Poznania, Gniezna, Torunia, Chełmna, Chełmży i kilku miejscowości ziemi nadnoteckiej. Zjechało się 26 mistrzów sztuki cukierniczej. Konferencja trwała trzy godziny. Przewodniczył senjor **Stanisław Ganasiński z Bydgoszczy.** W prezydjum zasiadali: starszy zgromadzenia mistrzów cukierniczych w Poznaniu — p. **Władysław Łuczak** i starszy cukierników pomorskich — **p. Wł. Frąckowski z Chełmna.** Pióro dzierżył p. Bandurski z Bydgoszczy.

Uczestników zjazdu serdecznie powitał I wiceprezydent Izby Rzemieślniczej p. Mrugalski.

Referaty wygłosili p. Łuczak z Poznania i redaktor „Przeglądu Cukierniczego“ p. Lech Gustowski. Przedewszystkiem stwierdzono, że **cukiernią** nie może być pierwsza lepsza piekarnia ani skład cukierków czy zakład spożywczo-gastronomiczny. Wywieszone za oknem wystawowem każdej **prawdziwej cukierni** artystycznie wykonane **godło,** którego podobiznę widzimy tutaj, ochroni konsumenta przed nabywaniem towaru niegwarantowanego. Światowa katastrofa maszyny, powodująca nadmiar towaru.., tandetnego, nareszcie zwraca uwagę ludzkości na zapomnianą, niestety, wartość pracy i wyrobów rękodzielniczych, w najlepszem tego słowa znaczeniu. Nic dziwnego więc, że **naprawdę dobry towar** stara się, by uwydatnić swą wysokowartościową markę choćby oznaką kwalifikowanego pochodzenia cechowego, czyli wyróżniać towar i warsztat pracy.

W memorjale, złożonym miarodajnym czynnikom, domagają się cukiernicy wyraźnego rozgraniczenia w ustawie przemysłowej **uprawnień piekarzy i cukierników,** aby usunąć partactwo i współzawodnictwo osób niefachowych. Przy egzaminach cukierniczych ściśle badać się będzie kwalifikacje i przygotowanie fachowe. **Dopływ uczni do zawodu cukierniczego został znacznie ograniczony.** Czas terminu subjektów cukierniczych przedłużono do 3½ lat.

W całym kraju ma być w najbliższym czasie ponownie przeprowadzona rewizja uprawnień. **Napisy „cukiernia“** będą musiały zniknąć wszędzie tam, gdzie ciast się nie wypieka, lecz nabywa je z drugiej ręki. Cukiernicy-zawodowcy energicznie zabrali się do obrony swego rękodzieła.

Obecni na zjeździe zastępcy fabryk dostarczających cukiernikom potrzebne surowce, z żywem zainteresowaniem śledzili tok obrad. Szczególnie p. Kwieciński, naczelny chemik słynnej dziś w całym kraju bydgoskiej fabryki **Józefa Häuslera,** która swojemi znakomitemi proszkami do pieczenia zaćmiła sławę zagranicznych, — dalej p. Müller, współwłaściciel nowej, lecz pięknie rozwijającej się firmy **Fons i S-ka,** wyrabiającej kuwertury i persipan.

PIERWSZA NA POMORZU KOBIETA, KTÓRA OTRZYMAŁA DYPLOM W ZAWODZIE CUKIERNICZYM.

Przed komisją w Grudziądzu chlubnie zdała egzamin ze sztuki cukierniczej panna **Zofja Frąckiewiczówna z Chełmna,** córka starszego mistrzów cukierniczych województwa pomorskiego.

W kołach fachowych wiadomość o tym egzaminie przyjęto z podziwem i zadowoleniem.



OTO GODŁO PRAWDZIWEJ CUKIERNI

Czytelnicy nasi mają głos.

Czemu 20 sierpnia?

Już w niedługim czasie, bo 20 bm. kończą się wakacje szkolne. 21-go rozpocznie się nauka.

Termin ten zostaje po raz pierwszy w tym roku przyśpieszony o pełne dwa tygodnie. Dotychczas dzieci moje rozpoczynały naukę 4-go września.

Mam szereg bardzo poważnych wątpliwości, czy zarządzenie to jest racjonalne zarówno ze względu na interes młodzieży, sytuację rodziców, wreszcie ze względów ogólno-społecznych i gospodarczych.

To też chcę podzielić się memi wątpliwościami i zastrzeżeniami z opinją publiczną, bo może w ten sposób zdołają się władze szkolne przekonać o poglądach sfer rodzicielskich i ewentualnie poddać rewizji swą decyzję.

Przedewszystkiem: interes młodzieży samej. Wakacje letnie obliczone są na 2 miesiące. Ale u nas sierpień jest przeważnie upalny. Czy można rozpocząć naukę w skwarne dni sierpniowe? Czy przeszczepienie dziecka w duszne sale szkolne już w sierpniu jest wskazane?

A poza szkodą dla rozwoju młodzieży i wprawieniem przeważającej rzeszy rodzicielskiej w kłopot nielada — początek roku szkolnego już w drugiej połowie sierpnia jest mojem zdaniem — szkodliwy ze względu ogólno-społecznego i gospodarczego, jak o tem słusznie pisał „Dziennik Bydgoski" we wczorajszym artykule.

Nasze letniska, uzdrowiska, kolonje letnie, dworki wiejskie, odnajmujące pokoje na lato, podmiejskie, górskie, nadmorskie miejscowości zamrą już w połowie sierpnia. Wprawdzie wakacje rozpoczęły się w połowie czerwca, ale któż wtedy wyjechał? Było za zimno i w połowie miesiąca pieniędzy nie było na wyjazd... Więc czekało się z wyjazdem na lipiec. Ponoszą więc teraz stratę dzieci i właściciele letnisk na kieszeni. **A. K.**

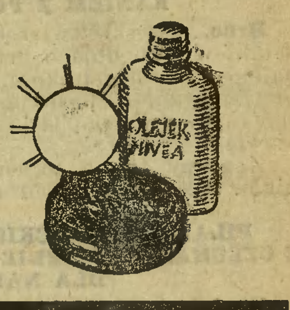
Od Red. Argumenty podane w tym liście są ważkie i przekonywujące. W bież. roku władze nie przesuną już terminu rozpoczęcia roku szkolnego, ale możeby na przyszłość uwzględniono ciężką sytuację rodziców?

— **Jarmak na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną** odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. od godz. 7-ej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— **Seminarjum Naucz. Żeńskie w Bydgoszczy (ul. Zduny 1)** przyjmuje zgłoszenia na kursy III i V i do klasy 1—5 koedukacyjnej szkoły ćwiczeń. Opłaty szkolne minimalne. (15012

— **Z państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Bydgoszczy.** Rok szkolny rozpocznie się w niedzielę 20 bm. nabożeństwem w kaplicy o godz. 10 min. 30. Do I klasy szkoły ćwiczeń z rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego przydzielono dzieci, mieszkające w koszarach 16 p. ułanów, oraz przy ulicach Seminaryjnej, Na Wzgórzu, Wysokiej, Koszarowej i Ułańskiej od nr. 29—35 i od 26—34. Wobec tego dzieci, mieszkające przy innych ulicach, do klasy I-ej przyjęte być nie mogą. Do internatu przy seminarjum przyjmowani będą nietylko uczniowie seminarjum i szkoły ćwiczeń, ale i zamiejscowi uczniowie tutejszych gimnazjów za opłatą miesięczną 40,— zł. Rodzice tych uczniów winni wnieść podania do dyrekcji seminarjum o przyjęcie do internatu.





Zmiany w szkołach bydgoskich.

Przyrost dzieci szkolnych. — Remontowanie budynków. — Zmiany na stanowiskach kierowniczych.

(wk). Niemałe trudności i zadania powstają dla miasta w dziale szkolnictwa, z powodu ogromnego przyrostu dzieci szkolnych. Magistrat zdając sobie z tego sprawę, specjalną opieką otacza szkolnictwo.

W przygotowaniu nowej kampanji szkolnej wre gorączkowa praca. Przez całe wakacje liczni rzemieślnicy pracowali i jeszcze pracują nad remontem i przebudową budynków szkolnych, aby szkolnictwo mogło się jak najlepiej rozwijać. Poczyniono naprawy, odświeżenia, a dwie szkoły, mianowicie **szkołę św. Trójcy i Kochanowskiego odrestaurowano od góry do dołu.**

Co do zmian dowiadujemy się: Ma powstać **druga szkoła Staszica B,** a kierownictwo jej obejmie p. **rektor Januszewski,** który obecnie prowadzi, aż do zlikwidowania, szkołę wydziałową męską.

Szkoła niemiecka przenosi się ze szkoły Piramowicza na Okole, a w miejsce jej utworzoną zostanie **szkoła żeńska Piramowicza B,** której kierownictwo obejmie panna **Barsznikówna,** prowadząca obecnie aż do zlikwidowania szkołę wydziałową żeńską.

Zwolnioną z funkcji kierowniczki **szkoły żeńskiej św. Jana p. Markowską,** zastąpi panna **Zofja Jeszkówna.**

Funkcję kierowniczki **szkoły Karola Marcinkowskiego A** objęła panna **Kazimiera Radwańska.**

Szkoła handlowa otrzyma nowy komplet nauczycielski i nowe umeblowanie.

Opróżnione klasy szkoły wydziałowej żeńskiej zajmie **szkoła zawodowa żeńska,** kierowana dotychczas przez p. **Rubenau,** którą zastąpi panna **Markowska.** Szkoła jest narazie prywatną, w przyszłości jednak ma być postawioną **na tych samych warunkach, jak szkoła handlowa.** Szkoła zawodowa żeńska **jest typu średniego,** w myśl nowej ustawy o szkolnictwie.

Przy gimnazjach żeńskich istnieją szkoły powszechne 6-klasowe, mające odrębne kierownictwo. Gimnazja oba stosują się całkowicie **do norm państwowych** i przechodzą stopniowo na typ przewidziany przez nowy ustrój szkolnictwa.

Na dyrektora gimnazjum **Kopernika** rozpisany został konkurs, który rozstrzygnięty będzie 26 bm.

Wysunięty przez magistrat kandydat na dyrektora gimnazjum **dr. Kazimierz Łuczewski** (rodem z Gniezna) nie uzyskał zatwierdzenia ministra oświaty.

— **W gimnazjum żeńskiem T. N. S. W.** rozpocznie się rok szkolny dnia 21 bm. Uczennice zbiorą się o godz. 8,30 w budynku szkolnym, skąd udadzą się na uroczyste nabożeństwo, poczem wrócą do zakładu na inaugurację zajęć szkolnych. Egzaminy wstępne tego samego dnia od godz. 10 rano. Kancelarja zakładu czynna codziennie od godz. 9—13, ulica Kujawska 4, tel. 17-29.

Ulica zalana wodą.

(wk). Skutkiem obfitych deszczów potworzyły się na niektórych ulicach, nie mających odpowiednich ścieków, kałuże, trudne nieraz do przebycia. Niczem one jednak są w porównaniu z tem, co się dzieje na ulicy Grunwaldzkiej. Tam już nie kałuża, lecz istne jezioro powstało; ulica bowiem począwszy od domu mistrza piekarskiego p. Fr. Jakubowskiego, tak jest zalana wodą, że chcąc dostać się do małej kolejki, trzeba przechodzić przez most na Czyżkówku.

Czy tam jest za mało ścieków, czy wcale ich niema, że woda nie odpływa, tego już nie wiemy, ale pożądane byłoby, aby właściwe czynniki zbadały tę sprawę i poczyniły odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia niedomagań.

—x—

— **I jeszcze co?!** Wobec zalegania wielu właścicieli domów z podatkiem od nieruchomości i tłumaczenia się zalegających, że znaczna część lokatorów nie płaci im komornego, powstał projekt, by władze skarbowe zajęły się inkasowaniem podatku w drodze przymusowego ściągania komornego od tych mieszkańców, którzy zalegają w opłatach, nie mając po temu ustawowych uprawnień. Rzecz jasna, że mogłoby to zwiększyć falę eksmisyj.

— **W szkole przygotowawczej T. N. S. W.** rozpoczyna się rok szkolny w poniedziałek, 21 bm. o godz. 8,30 rano. Młodzież zbierze się na dziedzińcu szkolnym, skąd uda się na uroczyste nabożeństwo. Egzaminy wstępne tego samego dnia od godz. 10 rano. Wpisy do kl. I—VI przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 13, ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41.

— **Do Gdyni i Kartuz trzydniowa wycieczka.** Wyjazd 26 bm. godz. 6, powrót 29 o godz. 6 rano. Koszt przejazdu w obie strony zł 15 autobusem, miejsca numerowane. — **Ostatnia morska wycieczka w bieżącym sezonie.** Za zł 100 przejazd i kompletne utrzymanie na 5 dni do Sztokholmu w dniach od 3—7 września. — **Dnia 20-go sierpnia wycieczka do Ciechocinka.** Odjazd autobusem z placu Teatralnego o godz. 7-ej, powrót o godz. 22-ej. Bilety w cenie 5,50. Zapisy i wszelkie informacje na powyższe wycieczki w sekretarjacie P. T. K., ulica Marszałka Focha 3, tel. 764.

Co mu po fotografjach?

(wk.) Jakiś znieznany sprawca rozbił gablotkę z fotografjami, zawieszoną na kamienicy przy ul. Gdańskiej 1 i skradł z niej wszystkie fotografję. Ciekawą jest rzeczą, co takiemu osobnikowi mogło przyjść z fotografij, nie przedstawiających żadnej wartości dla obcego?... Czyżby tym sposobem chciał posiąść konterfekt ubóstwianej? A może to złodziej z amatorstwa?

Złodzieje okradli dyrektora banku.

(wk.) W nocy z 17 na 18 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą oderwania kłódek od drzwi na strych dyrektora „Banku Bydgoskiego", p. Drewka, i skradli różne wartościowe przedmioty, ogólnej wartości przeszło 400 zł.

Policja czyni energiczne poszukiwania za złodziejami.

Krwawy napad.

Dnia 17 bm. o godz. 3 w południe zostali napadnięci przy ul. Gdańskiej róg Śniadeckich, pani Z. i p. W. przez niejakiego Ksawerego Borowskiego i Zielińskiego, Pani Z. i p. W. zostali do krwi pobici twardemi narzędziami, do tego celu prawdopodobnie już przygotowanemi. Pierwszej pomocy udzielił napadniętym dr. Dziembowski.

Z sali sądowej.

Z nędzy porzuciła dzieci.

(wk) Trzydziestoletnia Agnieszka Lustig, matka 9-letniej córeczki i półtorarocznego synka, znalazła się bez pracy, **bez środków do życia,** i bez żadnej znikąd pomocy. Biedna matka sama głodna, z zbolałem sercem słuchać musiała skargi dzieci, które prosiły: **„mamo, chleba".**

W takiej to chwili przyszła jej myśl udania się do Opieki Społecznej z prośbą, o przyjęcie jej dzieci na wyżywienie. Opieka Społeczna **odmówiła** z przyczyn zasadniczych. Nie namyślając się długo, pozostawia dzieci na schodach, a sama ucieka, zdając sobie sprawę z tego, co ją za to czeka.

Dziećmi, pozbawionymi matki zajęto się i umieszczono je w ochronce, za „wyrodną" matką zaś wszczęto poszukiwania.

Odszukano ją i stawiono przed sąd. Ze łzami tłumaczy się, jak straszna nędza zmusiła ją do tego kroku. Wszyscy się litują, sędzia współczuje, ale prawo nie zna litości, nie zna wyjątków, musi być twarde i nieubłagane.

Zapada wyrok względnie łagodny. Skazaną została na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat trzy.

Za ułatwianie nierządu 6 miesięcy więzienia.

(wk). W tutejszym sądzie okręgowym, przed pojedyńczym sędzią, p. Świąteckim, odbyła się o ponurem tle rozprawa, ujawniająca wrzody, toczące organizm społeczny.

Na ławie oskarżonych zasiadła niejaka Helena Cudzik, obwiniona o ułatwianie nierządu młodym dziewczętom, niekiedy prawie dzieciom, liczącym niespełna 16 lat i nie mającym nawet pojęcia, do czego je popychano. Rozprawa była tajną, przeto nie możemy ujawniać szczegółów.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył oskarżonej 6 miesięcy więzienia oraz 300 zł grzywny, przyczem pozbawioną została praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

DZIAŁ SPORTOWY

CZESCY LEKKOATLECI PRZED SPOTKANIEM Z POLSKĄ.

Brno. Czeski Związek Lekkoatletyczny ustalił w tych dniach grupę treningową 30 najlepszych zawodników czeskich — celem przygotowania ich do międzypaństwowego spotkania z Polską (2—3 września w Warszawie).

Z grupy tej — najlepszych 20 zawodników wejdzie w skład reprezentacji.

BILANS PŁYWACKICH SPOTKAŃ Z CZECHAMI WYBITNIE NIEKORZYSTNY DLA NAS.

W dniach 26—27 bm. na pływalni Legji w Warszawie rozegrany zostanie szósty mecz pływacki Polska — Czechosłowacja.

Dotychczasowy bilans spotkań jest dla nas niekorzystny i przedstawia się następująco:

Pierwsze spotkanie — 1927 r. na trójmeczu słowiańskim: Czechosłowacja 242 pkt., Jugosławja 174 pkt., Polska 94 pkt. W roku 1928 — Czechosłowacja 277 pkt., Polska 123 pkt. W roku 1929 — Czesi 232 pkt., Polska 131 pkt. **W roku 1930 pierwsze zwycięstwo Polski w stosunku 51:50.** W roku 1931 odnosimy w Pradze porażkę 39:63. W roku ubiegłym — mecz się nie odbył.

POLSKI EMIGRANT ZWYCIĘŻA W BELGJI.

Bruksela. W narodowych zawodach belgijskich które się odbyły pod protektoratem króla, **emigrant polski Jan Nowak wygrał bieg na 5 klm.,** zdobywając nagrodę ministra Jackowskiego. W tym samym biegu drugi Polak, Lewandowski zajął drugie miejsce, zdobywając nagrodę m. Brukseli.

Czas Nowaka stosunkowo słaby — 16:24 sek. ze względu na to, że bieżnia przebiegała przez nierówne pole piłkarskie.

16,60 W RZUCIE KULĄ. TAKI WYNIK MA USTALIĆ SIEVERT.

Berlin. Na niedawnych mistrzostwach lekkoatletycznych Niemiec znakomity dziesięcioboista niemiecki Sievert, zdobył pierwsze miejsce w kuli, mając wynik 15 mtr. 89 cm.

Sportowe koła niemieckie twierdzą, że wynik ten leży poniżej możliwości Sieverta i spodziewają się, że jeszcze w roku bieżącym Sievert uzyska w kuli wynik w granicach 16 mtr. 60 cm., co stanowiłoby wspaniały rekord świata.

Jędrzejowska i Hebda w Bydgoszczy.

Turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy rozpocznie się 24-go bm.

Niemałą sensację wywołała wiadomość o zapewnionem przybyciu na turniej tenisowy do Bydgoszczy tenisistki tej miary jak **Jadwiga Jędrzejowska**, która ostatnio oczarowała swą grą Londyn, Wimbledon i Paryż, Stolarowa — mistrza Łotwy i wielu innych znanych w Polsce tenisistów. Bydgoszcz po raz pierwszy będzie miała okazję ujrzenia gry tenisowej, stojącej na najwyższym poziomie.

Bydgoski Klub Sportowy dokłada wszelkich starań, aby turniej miasta wypadł jak najokazalej i spodziewać się należy, że nietylko miłośnicy białego sportu, ale całe rzesze sportowców podążą na turniej mistrzowski, by podziwiać mistrzów o światowej sławie.

Turniej miasta rozpoczyna się dnia 24-go sierpnia br. na kortach B. K. S. przy ulicy Staszica.

WYŚCIG KOLARSKI BYDGOSZCZ — ŁOBŻENICA — BYDGOSZCZ.

W niedzielę 20 bm. urządza oddział kolarzy Sokoła V. w Bydgoszczy wielki wyścig kolarski na dystansie 140 km dla wszystkich zawodników zrzeszonych w P. Z. T. K.

Wyścig odbędzie się na trasie: Bydgoszcz—Nakło—Wyrzysk—Łobżenica—Więcbork—Mrocza—Nakło—Bydgoszcz. Start odbędzie się w Bydgoszczy o godz. 13 z boiska im. Świtały. Zbiórka na boisku o godz. 12. Nagrody wydane będą po biegu w lokalu p. Starzyńskiego, ul. Wrocławska 1 i to: za 3 pierwsze miejsca puhary na własność, dalsze miejsca żetony. Zgłoszenia wraz z wpisowem 2 zł przyjmuje drh. Z. Dobrowolski, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 40 m. 20 do dnia 18 bm.

W międzyczasie (o godz. 15) odbędzie się dirt-track (wyścig na bieżni żużlowej) z następującym programem: Bieg 20 okrążeń - 3 nagrody, bieg z przeszkodami - 3 nagrody, bieg 10 okrążeń dla niest. - 3 nagrody, bieg 10 okrążeń australijski - 3 nagrody. Startowe wynosi 0,50 zł od konkurencji.

Dnia 10 września zaś Sokół organizuje wyścig o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na dystansie 100 km z wysokowartościowemi nagrodami. Bliższe szczegóły później.

W ćwierćfinałach tenisowych mistrzostw Polski znaleźli się faworyci.

Volkmerówna wycofała się z turnieju.

Katowice. 4-ty dzień mistrzostw tenisowych Polski nie przyniósł specjalnych emocyj. Przed południem odbył się mecz pomiędzy Witmanem i Spychałą, w którym Witman zwyciężył w trzech krótkich setach w stosunku 6:2, 6:2, 6:4. Spychale z powodu silnego wiatru niezawodne zazwyczaj loby nie wychodziły, lecz padały na kalfkort, gdzie były smeczowane łatwo przez Witmana. Pozatem Witman wykazał w tem spotkaniu niezwykłą regularność, wobec której Spychała był bezradny.

Przybyły w dniu wczorajszym Warmiński pokonał kolejno Altschüllera w stosunku 6:3, 6:0, 7:5 oraz Jaworskiego w stosunku 1:6, 6:2, 6:0, 6:4. Pozatem Popławski z trudem wyeliminował Majewskiego w stosunku 7:5, 4:6, 6:4, 6:2.

W singlach pań Dubieńska pokonała Lilpopównę w stosunku 6:2, 6:3, a dr. Boniecka Groblewską 6:3, 2:6, 6:2, wykorzystując w trzecim secie wyraźne osłabienie Groblewskiej, która od dłuższego czasu znajduje się bez treningu.

Po południu odbyła się gra pojedyncza pań, w której Stefanówna pokonała Orzechowską w stosunku 2:6, 6:3, 6:3.

Odbyły się dalej trzy gry podwójne panów, a mianowicie: Hebda, Witman — Popławski, Warmiński, zakończona wynikiem 6:2, 6:2, 6:4, oraz Tłoczyński, Stolarow — Kołcz, Jaworski, zakończona wynikiem 6:2, 6:2, 6:2 dla faworytów. Obie gry podwójne trwały bardzo krótko. Stały się one tylko formalnością turnieju.

W ostatniej grze podwójnej pomiędzy krakowską parą Liebling, Herbst, a warszawską parą Spychała, Wojciechowski, Krakowianie zwyciężyli po zaciętej 3-godzinnej walce w stosunku 6:2, 4:6, 9:7, 6:3.

W wyniku dotychczasowych rozgrywek do ćwierćfinałów, które odbędą się dziś, w piątek, zakwalifikowali się w singlach panów: Hebda, „Witkowski", Popławski, Bratek, Stolarow J. i Warmiński. Poza pewnem zwycięstwem Hebdy z „Witkowskim" należy oczekiwać emocjonującej walki pomiędzy Popławskim i Bratkiem, oraz Stolarowem i Warmińskim. Witman po zwycięstwie nad Spychałą znalazł się już w półfinale.

U pań sytuacja wyjaśniła się z powodu odmowy P. Z. L. T. na przesunięcie Volkmerówny do grupy Dubieńskiej, wskutek czego Volkmerówna ostatecznie wycofała się z turnieju, pozostając jedynie w grze mieszanej i podwójnej pań.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się turniej pocieszenia dla graczy wyeliminowanych z mistrzostw. Losowanie nastąpi w godzinach porannych.

Przegląd hufców harcerskich w Gdyni.



Baden-Powell (1) w towarzystwie gen. Składkowskiego (2) i komd. Frankowskiego (3) robi przegląd polskich hufców harcerskich.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego w państw gimnazjum humanistycznem.** Nabożeństwo szkolne, rozpoczynające nowy rok szkolny odbędzie się w kościele Klarysek w niedzielę, 20 bm. o godz. 8,30. Uczniowie udadzą się na nabożeństwo wprost z domu. Zajęcia szkolne rozpoczną się w poniedziałek 21 bm. o godz. 8 rano.

— **Wszechpolskie zawody wędkarskie** odbędą się w niedzielę, dnia 20-go bm. na Brdzie w Kapuściskach Małych. Zgłoszenia członków miejscowych przyjmuje się jeszcze do soboty, godz. 20 u skarbnika Bydgoskiego Klubu Wędkarzy p. Baranowskiego. Odmarsz zawodników o godz. 5 rano z placu Kościeleckich.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Jedno z najsympatyczniejszych kin, które bez przesady zasłużyło sobie na takie miano, zainstalowało u siebie aparaturę dźwiękową, którą wczoraj zademonstrowano wobec licznie zebranej publiczności. Próba naogół wypadła dobrze i tuszyć należy, że będzie ona działać ku zadowoleniu dzisiejszych, niezwykle wybrednych wymagań. Aparatura należy do najnowszych typów technicznych polskiej firmy „Zeiss Ikon". Wczoraj właśnie wyświetlono pierwszy raz dźwiękowiec p. t. **„Hiszpańska krew"**, który przyjęto z uznaniem. Dyrekcji zatem należałoby życzyć powodzenia, a zdobędzie je, skoro repertuar swego kina nadal utrzyma na właściwym poziomie artystycznym.

BAŁTYK. Dziś arcysensacyjny film p. t. **„Jego najlepszy druh".** W roli gł. Harry Peel oraz tresowane psy. Prócz tego nadprogram. Początek o godz. 5,30.

KRISTAL. Dziś premjera najnowszego porywającego filmu Eryka Pommera, twórcy obrazu „Kongres tańczy" p. t. **„Quick"**, inaczej tłumacząc sobie, ostatnia miłość Liljany Harvey. Jest to jej chwila radości, złudzenia i kaprysu. Gra i wykonanie w dźwiękowcu tym stoją na najwyższym poziomie, a temperament Harvey jest motorem całości, tembardziej, że Liljanka odtwarza nową, odmienną od innych kreację. Doskonale sekundują jej Jules Barry jako błazen Quick oraz Armand Bernard. Zajmująca treść, mnóstwo scen pikantnych i wesołych oraz bogata wystawa składają się na całość niezwykle artystyczną. Nadprogram nowy tygodnik Foxa i inne dodatki.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni ciekawy dramat z życia rybackiego p. t. **„Wyrok morza"**, pełny głębokiej prawdy, grany z nadzwyczajnym realizmem. Dźwiękowiec obfituje w moc scen morskich o wysokiem napięciu. Uzupełnia program ładny o czarujących epizodach film p. t. **„Kochanka z Tahity".** Początek o 6,40 i 9.

SŁOŃCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś w dalszym ciągu piękny dramat p. t. **„Za cenę wolności".** W rolach głównych Fay Comton i Steward Rome. Pozatem szampańska komedja p. t. **„Nieznośna Fifi".**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 19 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Płyty gramofonowe i komunikaty. 15,50: Wiadomości wojskowe. 16,00: Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa ze Lwowa. 16,30: „Vilfredo Pareto. W dziesiątą rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne". 16,50: Płyty gramofonowe. 17,00: Odczyt aktualny. 17,15: Nina Stokowska (skrzypce). 18,15: „Jak pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy", odczyt ze Lwowa. 18,35: Koncert kameralny. 19,40: Kwadrans literacki p. t. „Zaraźliwe zdarzenie". 20,00: Muzyka lekka pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Idy Łosiówny (klinga). 21,05: Dziennik wiecz. 21,15: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 21,30: Muzyka polska w wyk. Władysława Burkatha. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 do 23,35: Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

W Toruniu stanie stacja radjowa.

Poznań wzmocniony do 20 kw.

Jak się dowiadujemy, stacja nadawcza w Poznaniu przechodzi z dniem 1 października na własność Polskiego Radja. Z tą też chwilą rozpoczną się prace nad wzmocnieniem jej siły emisyjnej z 1,5 do 20 kw. ze względu na fakt, że audycje stacji poznańskiej słyszane były na detektor w niewielkiej odległości od Poznania a kupno aparatu lampowego przedstawia dziś koszt zbyt wielki. Prace nad wzmocnieniem siły stacji ukończone zostaną w listopadzie i już 1 grudnia usłyszymy Poznań 20-kilowatowy.

Równocześnie możemy podzielić się radosną nowiną, że i Toruń uzyska nadawczą stację radjową a budowa jej ma się rozpocząć z początkiem przyszłego roku.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa **1.56,** 2.25 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 16.47 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22,59**



LACQUEHAY (FRANCJA)
zdobył mistrzostwo kolarskie świata dla zawodowców.

— **Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne dyr. W. Winterfelda,** najstarsza uczelnia muzyczna w miejscu, przyjmuje zgłoszenia nowych uczniów codziennie od 11—1 i od 3—6 w sekretarjacie, ulica Śniadeckich 8. Dzieci urzędników otrzymają odpowiednią zniżkę. Nauka rozpoczyna się we wtorek, 22 sierpnia br.

Włamania i kradzieże.

Stefaniak Włodzimierz, inżynier, zam. w Toruniu (ul. Bydgoska 106), zgłosił, że żona jego Zofja zgubiła na tut. stacji kolejowej torebkę damską, zawierającą legitymację i różne dokumenta na jej nazwisko.

Słomiński Leon, zam. przy ulicy Jagiellońskiej 52, zgłosił, że ub. nocy włamali się nieznani sprawcy do Spółdzielni Rzeźnickiej przy ul. Jagiellońskiej 52, skąd skradli 2 skrzynie smalcu i większą ilość jelit.

—::—

Z życia towarzystw.

Piątek, 18 sierpnia:

Godz. 19,00: **B. K. S. „Polonja“ - sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego. Komplet konieczny.

— **Klub mandolinistów „Lutnia“.** Zebranie plenarne w Domu Czeladzi. Zarząd pół godziny wcześniej.

Sobota, 19 sierpnia:

Godz. 19,30: **Zw. Rezerwistów Okole-Wilczak placówka 4.** Zebranie w lokalu „Złoty „Róg“, ul. Grunwaldzka. Zabrać książki wojskowe i karty bezrobocia.

— **K. S. Promień przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Mittelstaedta.

Godz. 20,00: **K. S. „Brda“.** Półroczne walne zebranie w Domu Czeladzi. O godz. 18 tamże rewizja kasy.

Stan wody na Wiśle dnia 18 sierpnia: Zawichost + 88, Warszawa + 74, Płock + 28, Toruń + 17, Fordon + 15, Chełmno + 10, Grudziądz + 25, Korzeniewo + 47, Piekło — 27, Tczew — 46, Einlage 2.28, Schievenhorst 2.56.

—x—

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	6,60
funty szterlingów	29,30
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,72
floreny holenderskie	359,65

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Notowania z dnia 17 sierpnia br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 200 ton	od	zł. 14,25	13,75—14,00
Żyto	do	zł. 15,35	
Usposob. słabsze			
Pszenica 15 ton		zł. 18,50	17,50—18,00
Usposob. słabsze			
Jęczm. przem. 60 ton	od	zł. 15,00	13,75—14,00
	do	zł. 15,25	
Usposob. słabe			
Owies nowy		zł.	11,75—12,00
Usposob. wyczekujące			
Mąka żyt. 65% wł. worka		zł.	22,00—22,50
Usposob. słabsze			
Mąka psz. 65% wł. worka		zł.	31,00—33,00
Otręby żyt. 22,5 ton	od	zł. 7,70	
	do	8,00	7,50— 8,00
Otręby pszenne		zł.	9,50—10,00
Otręby pszenne grube		zł.	10,00—10,50
Rzepak		zł.	31,00—33,00
Rzepik zimowy		zł.	33,00—35,00
Groch Victoria		zł.	22,00—24,00
Groch Folgera		zł.	25,50—27,50
Mak niebieski		zł.	60,00—62.00
Gorczyca		zł.	41,00—44,00

Ogólne usposobienie słabsze

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Rowerzyści
baczność! Rowery nowe, części, ceny fabryczne. Skład nowy, Hetmańska nr. 16. (15099

SPRZEDAŻE

Wila
6-cio pokojowa położona na Bielawkach, solidnie odnowiona, elektryczność. gaz, wodociągi, ogród owocowy okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. (9042

Skład
komisowy zaprowadzony. mieszkanie przy głównej ulicy sprzedam. Of. filja Dzien. pod „Komis“. (8990

Szafy
łóżko z szpiralem, biurko, kuchnie, kanapy sprzeda tanio Nakielska 15, stolarnia. (15123

Lokomobilę
gruntownie wyrem. i przyjętą do ruchu sprzedam bardzo korzystnie. B. Grabowski warsztat mechaniczny, Wąbrzeźno, Pomorze. 14966

Koń
mocny roboczy na sprzedaż, ul. Ruska 35. (15036

Samochód
marki Benz używany korzystnie do nabycia. Obejrzeć w firmie „Rawa“ Śniadeckich 37. (15129

Pianino (14856
w bardzo dobrym stanie marki Baerenprung Berlin na sprzedaż. Wesoła 15.

Wielokrążek
nośność 2000 kg. jak nowy sprzedam. Studziński, Kościerzyna. (15032

Magiel
dobry tanio. Adres Dziennik. (15098

KUPNA

Kupię
motocykl okazyjnie. Płacę gotówką. Oferty z podaniem ceny i marki. Chełmno, Młyńska 4, K. Dobrowolski. (15133

Półwyścigowy
rower kupię. Adm. pod „Używany“. (15125

Kupię
motor ropowy przenośny 12-15 K. M. sprzedam siewnik 3 mtr. szeroki, Zimmermanna. Zgł. pod „Motor“ do Dz. Bydg. (15131

Psa
podwórzowego ostrego kupię. Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 63. (15109

Krzesełka
jasne większą ilość kupię. Kujawska 4. (15117

Kupimy
dobrze utrzymany używany samochód ciężarowy nośności 5—7 ton. Of. prosimy składać pod „T. 5. 7.“ (15141

LEKCJE

Francuzka
udziela lekcyj. W kwartał naucza ładnie mówić po francusku. Filja Dz. „Gwarantuje“. (15107

POSADY WOLNE

Stałą
płacę, zwrot podróży otrzymają prócz prowizji zastępcy losowi. Zgłosz. „Kredyt“ Lwów, Kilińskiego 3. (14579

Buchalter
polsko-niemiecki obeznany w dziale ekspedycyjnym potrzebny. Warunki według umowy. Zgłoszenia z załączeniem świadectw Dziennik Bydg. Gdynia. 15062

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 38. (15106

Kucharkę
restauracyjną zaraz poszukuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13. (15033

Młodszy (15115
czeladnik piekarski potrzebny. Nakielska 39.

Gospodyni
do samodzielnego prowadzenia gospod. wiejskiego 1 krowa i świnie, z gotowaniem, praniem, prasowaniem, zaraz do 2 osób potrzebna. Of. z dołączeniem fotografji i odpisami świadectw Dz. Bydg. pod „B. 2“. (15091

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna. Chełmińska 22, m. 2. (15037

Poszukuję
ucznia stolarskiego Swietlik, Św. Trójcy 15. Zgłoszenia pomiędzy 5—7 godziną. (15112

POSADY POSZUKUJĄ

Mężatka
bezdzietna poszukuje posady z szyciem i lepszej pracy domowej. Pod „N. W.“ (15100

DZIERŻAWY

Do (9036
wynajęcia wila cała z ogródkiem przy Krakowskiej. Cieszkowskiego 4-5.

Rzeźnictwo
do wydzierżawienia. Rohloff, Toruń, Różana. (15137

Dzierżawa
50 mórg buraczanej ziemi przy mieście, objęcie 2000. Piwiński, Bydgoszcz, Poznańska 19. (15111

Skład
z ubikacjami, wymiana mąki i zakup zboża, dobrze prosperujący już od 8½ lat, wydzierżawię od 1 października. Słupski, Chełmża, Toruńska 29. (15090

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokojowe
mieszkanie poszukuję. Zgłosz. skład komisowy, Wełniany Rynek 8. (15104

Poszukuję
2—3 pokoi i kuchni przy ul. Św. Trójcy lub Kordeckiego blisko kościoła wysoki parter lub I piętro czynsz płacę zgóry. Of. pod „Starsza Pani“ do Dzien. Bydg. (15105

MIESZKANIA WOLNE

6 pokoi
(wszystkie frontowe, słoneczne) kąpielowy, służbowy, 2 balkony, I piętro dogodny rozkład, centrum miasta, przedwojenny czynsz, wydzierżawi gospodarz. Słowackiego 1 — portjer. (14986

Pokój (15116
z kuchnią. Stawowa 24.

7 pokoji
komfortowe. Cieszkowskiego 4-5. (9037

4 pokoj.
mieszkanie z łazienką I ptr. zaraz do wynajęcia. Chwytowo 5. (15114

Łobżenica.
Mieszkanie trzypokojowe z kuchnią. Oferty pod „Łobżenica“. (15108

POKOJU POSZUKUJĄ

W Grudziądzu
poszukuję stancji dla 7 klasisty. Spieszne oferty Dziennik Grudziądz dla „J. K.“ (15110

POKOJE WOLNE

Stancja (8766
dla uczni, Pomorska 48-8.

Stancja
dla młodzieży w inteligentnej rodzinie, troskliwa opieka, dobre utrzymanie, fortepian. Jagiellońska 26, m. 4. (14694

Stancja
dla uczennicy w inteligentnym domu. 3 Maja 18, II lewo. (8970

Stancja (8972
dla młodzieży, wzorowe wychowanie. 3 Maja 18-5.

Stancja
dla uczennic z całodziennem utrzymaniem. Opieka zapewniona. Śniadeckich nr. 39, 5. (15124

Stancja
dla młodzieży. Dobra kuchnia i opieka zapewniona, ogród, ładna okolica. Chopina 3. (15120

Stancja
dla uczni szkolnych tanio. Chwytowo 11, m. 11, podwórze. (15118

Stancja
dla młodzieży szkolnej. Plac Piastowski 1, mieszkanie 2. (9002

Pokój
3 Maja 18—2. (8948

Ładnie
umebl. pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (14636

Pokój (15126
umebl. Kanałowa 7, m. 6.

Pokój
umebl. dla uczni szkolnych do wynajęcia. Grunwaldzka 19, m. 1. (15127

Pokój
umebl. wygodny do wynajęcia. Poznańska 14, m. 6. (15122

Elegancki
pokój. Cieszkowskiego 13 m. 5. (9054

Pokój
słoneczny panience 18 zł lub tania stancja. Frankego 17, 5. (9055

ZDROJOWISKA

Iwonicz—Zdrój.
We willach centrum Zakładu trzytygodniowy pobyt za opłatą ryczałtową zł 190 za czterotygodn. pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem dyrekcji — cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, kąpiele mineralne słonojodowo, przyjazd i odjazd autobusami do stacji Iwonicz, od pierwszej osoby zł 250, od drugiej osoby w tym samym pokoju zł 205. Dzieci do lat 8 płacą pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, każde następne dziecko połowę ceny drugiej osoby dorosłej. Ceny obowiązują od 21 sierpnia, zgłoszenia w dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (13593

Krynica (15103
Centrum. Pensjonat odnowionej willi „Ułana“, wytwornie prowadzony, przyjmuje tylko chrześcijan. Ceny umiarkowane.

RÓŻNE

Unieważniam
weksle in blanco na 2000 zł, z akceptem Bukowska Konstancja i żyrem Bukowski Rajmund w Bydgoszczy, ul. Orła 17, wręczone Kluczowi Franciszkowi i J. Ziembickiemu. Rajmund Bukowski, ulica Orła 17. (15119

MATRYMONJALNE

Dla
mego brata blondyna, przystojnego lat 28, rzym. katolika, współwłaściciela poważnej firmy, dobrze prosperującej poszukuję odpowiedniej partji. Zgł. Dziennik Bydg. „Dyskrecja“ Gdynia. 15063

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Margoninie Franciszek Wiśniewski, Rynek 28 obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc. że dnia 6 października 1933 r. o godz. 9-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Margoninie w sali rozpraw 9, odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Szamoty tom VI. wykaz 143 położonej w Szamotach poczta Szamocin, pow. Chodzież, a należącej do małżonków Gustawa i Agnieszki z Albrechtów Mundt'ów w Szamotach, powiat Chodzież.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim Margonin. Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 10 czerwca 1933 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 1 ha 02 a 13 m². Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 2,92 Tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 75 Mk.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, kotłowni, wiatraka, obórki, małej szopy, jednego motoru ropowego Nr. 1389, siła 25, n 375, rok 1930 oraz 4 morgi ziemi ornej i jednej krowy czarno białej.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 15,000,00 zł. (piętnaścietysięcy złotych.)

Najniższa oferta wzgl. cena wywołania wynosi 11,250,00 zł. (jedenaścietysięcy dwieście pięćdziesiąt) poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant, przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotowiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Margoninie.

Margonin, dnia 17 sierpnia 1933.

(—) Wiśniewski Franciszek
15142) kamornik Sądu Grodzkiego.

WZOROWY KANDYDAT.



— Ma pan jakie polecenia?
— Owszem, z więzienia koronowskiego, że się tam wzorowo prowadziłem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.